

gazeta

UNIwersYTECKA

nr 8 (158)

maj 2008

ISSN 1505-6317



**Konkurs
fotograficzny
na Wydziale
Nauk o Ziemi**

str. 16-17



Prof. dr hab. Barbara Kożusznik wybrana na prorektora ds. studenckich, promocji i współpracy z zagranicą



Prof. zw. dr hab. Stanisław Kucharski wybrany na prorektora ds. finansów i rozwoju

Wybory prorektorów Uniwersytetu Śląskiego na kadencję 2008/2012



Prof. dr hab. Andrzej Kowalczyk wybrany na prorektora ds. nauki i współpracy z gospodarką



Prof. dr hab. Czesław Martysz wybrany na prorektora ds. kształcenia



Głosują: prorektor ds. finansów i rozwoju UŚ prof. zw. dr hab. Jerzy Zioto i dziekan Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii prof. dr hab. Maciej Sablik

Drodzy Czytelnicy!

W ubiegłym miesiącu wybrani zostali prorektorzy naszej Uczelni na kadencję 2008/2012, których sylwetki naukowe oraz listę dotychczasowych funkcji administracyjnych pełnionych na naszej Uczelni zamieszczamy w bieżącym numerze „Gazety...”. Redakcja składa serdecznie gratulacje: pani prof. dr hab. Barbarze Kozusznik, prof. dr. hab. Stanisławowi Kucharskiemu, prof. dr. hab. Andrzejowi Kowalczykowi oraz prof. dr. hab. Czesławowi Martyszowi. Zapraszamy też do przeczytania rozmowy z rektorem - elektą prof. zw. dr. hab. Wiesławem Banysiem, w której porusza on tak istotne kwestie, jak m.in. planowane reformy, partnerstwo publicznych szkół wyższych z prywatnymi czy powołanie Akademickiego Centrum Kultury.

W kwietniu odbyło się spotkanie prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska z kierownictwem MNiSW oraz przedstawicielami środowiska naukowego, w którym uczestniczył JM Rektor UŚ prof. zw. dr. hab. Janusz Janeczek, przedstawiono wyniki prac Zespołu do Spraw Opracowania Założeń Reformy Systemu Nauki oraz Reformy Systemu Szkolnictwa Wyższego. Zdajemy sobie sprawę, że jest to temat bardzo istotny dla społeczności akademickiej. Jednak ze względu na cykl wydawniczy gazety, poprosiliśmy pana rektora o przygotowanie materiału dotyczącego poruszanych na spotkaniu kwestii do następnego numeru. W obecnym prezentujemy zbiór propozycji Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego dotyczących kierunków zmian w polskim szkolnictwie.

W tym numerze polecamy artykuł „Sprawdź, czy twoja ulica jest bezpieczna” dotyczący internetowej mapy przestępczości w aglomeracji śląskiej. Autorami mapy, czyli portalu crimi.pl, są dr Michał Gramatyka z Katedry Kryminalistyki Wydziału Prawa i Administracji oraz dr Tomasz Powierża z Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii. Z przyjemnością informujemy też, że ruszyła kampania „StudiuJ w Katowicach” promująca 20 uczelni państwowych i prywatnych w naszym regionie, w tym oczywiście nasz Uniwersytet.

Ponadto przeczytacie Państwo relację z V edycji studenckiego festiwalu etud studenckich Węgiel Student Film Festiwal, zorganizowanej przez Wydział Radia i Telewizji im. K. Kieślowskiego oraz wywiad ze znanym reżyserem i wykładowcą Wydziału prof. Filipem Bajonem.

Zyczymy przyjemnej lektury!



Polecamy

ROZMOWA

- Uniwersytet od zawsze był ostoją swobody myśli, badań naukowych, uczył otwartości, tolerancji, akceptacji różnych poglądów, dyskusji, argumentacji, tworzenia wspólnoty myślenia jako procesu dochodzenia, na ogół żmudnego, do prawdy i, w konsekwencji wolności – bez tych wartości, które powinny być podstawowymi dla każdego człowieka w każdym miejscu i czasie, bez ich pielęgnowania i kultywowania, świat nie mógłby się rozwijać. Świat nie mógłby się rozwijać, bo człowiek nie mógłby się rozwijać. - Rozmowa z rektorem-elektą prof. zw. dr. hab. Wiesławem Banysiem str. 4-5
Pierwszym pełnometrażowym filmem Filipa Bajona była „Aria dla atlety”. Stylistyka, po jaką sięgnął reżyser, zaskakiwała odmiennością i świeżością na tle dominującego wówczas w polskim filmie, nieco publicystycznego nurtu „kina moralnego niepokoju”. Niektórzy krytycy chcieli wówczas wywieść z twórczości Bajona przeciwny „nurt kreacyjny”. Rozmowa z kierownikiem Zakładu Reżyserii prof. dr. hab. Filipem Bajonem str. 10-11

WYDARZENIA

Wybory prorektorów UŚ na kadencję 2008/2012 str. 6-8
Z ŻYCIA WYDZIAŁÓW
Dni Quebeckie str. 23
Świat skorelowanych elektronów str. 24-26
FELIETONY
Obyśmy tylko zdrowi byli str. 27
Ocieplenie lokalne str. 27
PONADTO
V Węgiel Student Film Festiwal str. 9
Akcja protestacyjna na UŚ str. 12
Powstało Stowarzyszenie Absolwentów UŚ „ABSOLWENTUS” str. 13
StudiuJ w Katowicach! str. 14
Sprawdź, czy twoja ulica jest bezpieczna str. 15
Konkurs fotograficzny na WNoZ str. 16-17
Sesja Akademii Artes Liberales str. 18-19
Kierunki zmian w polskim szkolnictwie wyższym str. 19-21
Sukcesy młodych. Magda Cebula str. 22
Kronika UŚ str. 28-29
Wydawnictwo UŚ str. 30

MIESIĘCZNIK UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO W KATOWICACH
gazeta
UNIWERSYTECKA

Pismo ukazuje się od 1992 roku za zgodą JM Rektora.
ISSN 1505-6317

Okladka: 1 miejsce w kategorii „Człowiek – twórca kultury”
Foto: Jarosław Czakański

REDAGUJE ZESPÓŁ: Agnieszka Sikora, Maria Sztuka
WSPÓŁPRACOWNICY:
Aleksandra Kielak, Anna Muszyńska, Antoni Trzmieł
ADRES REDAKCJI:
ul. Bankowa 5 (dawna siedziba NBP), III piętro, pok. 217/5
40-007 Katowice, tel.: (032) 359 19 64, faks: (032) 359 2032
e-mail: gazeta@us.edu.pl lub gazetauniwersytecka@op.pl
Jesteśmy w internecie: <http://gu.us.edu.pl>

OBŚLUGA POLIGRAFICZNA: Oficyna Wydawniczo-Projektowa „Markan” Marcin Kandziora, ul. Piastów 7/204, 40-866 Katowice
tel. (032) 254-28-09, e-mail: markan6@o2.pl

Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adustacji i redagowania tekstów. Redakcja nie identyfikuje się ze wszystkimi przedstawionymi poglądami autorów. Niektóre z nich traktujemy jako zaproszenie do dyskusji.

- Wielokrotnie podkreślał pan konieczność powrotu uniwersytetów do ich pierwotnej idei – uczenia wartości....

- Uniwersytet od zawsze był ostoją swobody myśli, badań naukowych, uczył otwartości, tolerancji, akceptacji różnych poglądów, dyskusji, argumentacji, tworzenia wspólnoty myślenia jako procesu dochodzenia, na ogół żmudnego, do prawdy i w konsekwencji wolności – bez tych wartości, które powinny być podstawowymi dla każdego człowieka w każdym miejscu i czasie, bez ich pielęgnowania i kultywowania, świat nie mógłby się rozwijać. Świat nie mógłby się rozwijać, bo człowiek nie mógłby się rozwijać. Uniwersytet jest bowiem ukierunkowany tak bezpośrednio, jak i pośrednio na człowieka i to, co dla niego istotne. W tym sensie uniwersytety są strażnikami fundamentalnych dla ludzkości wartości, takich jak prawda i wolność, stając się tym samym gwarantem postępu.

- Czy Uniwersytet Śląski czekają reformy? Które z nich uważa pan za najbardziej niezbędne i pierwszoplanowe?

- Tak, Uniwersytet Śląski czekają reformy, podobnie zresztą jak i cały system szkolnictwa wyższego w Polsce. Bez nich nasz Uniwersytet mógłby zostać w tyle za innymi uczelniami wyższymi. Wszystkie planowane reformy są istotne, każda w zakresie, którego dotyczy, chociaż jedne dotyczą naszej konkurencyjności w stosunku do innych szkół wyższych, a drugie skuteczności w działaniu w ramach naszej Uczelni. Przedstawię tutaj tylko najważniejsze wątki.

Jeśli chodzi o te pierwsze, to przede wszystkim musimy przedsięwziąć takie działania, które spowodują, że nasza Uczelnia będzie bardziej konkurencyjna naukowo i bardziej interesująca dla studentów. Możemy tego dokonać poprzez systematyczną realizację założeń Programu Rozwoju UŚ na lata 2008 – 2015 przyjętego przez Senat UŚ.

W części dotyczącej pierwszego, naukowego obszaru, poprzez między innymi ciągłe polepszanie jakości naszych badań naukowych, jeszcze bardziej aktywne i liczniejsze uczestnictwo w krajowych projektach badawczych i międzynarodowych programach naukowych, jeszcze większą innowacyjność i aplikacyjność naszych badań oraz transfer ich wyników do gospodarki, zdecydowane zwiększenie liczby projektów obejmujących przedsięwzięcia techniczne i technologiczne, badania przemysłowe i prace rozwojowe, które będziemy realizować we współpracy

Rozmowa z rektorem-elektem
prof. zw. dr. hab. Wiesławem Banysiem

Uniwersytet czekają reformy

z otoczeniem gospodarczym, przy ciągłym ulepszaniu systemu zachęt i wszelakiego typu gratyfikacji dla pracowników szczególnie zaangażowanych w realizację powyższych celów.

W części dotyczącej obszaru dydaktycznego poprzez między innymi intensywniejsze rozwijanie modułowego systemu kształcenia, tak by student mógł bardziej elastycznie profilować swój program dydaktyczny i finalny dyplom, co wiąże się także z naszym bardziej aktywnym udziałem w pracach, wciąż raczkujących w skali kraju, nad określeniem krajowej struktury kwalifikacji, niezbędnej dla zdefiniowania ekwiwalencji dyplomów i ich walidacji w ramach realizowanego procesu bolońskiego, zdecydowanie większe jeszcze wspomaganie mobilności studentów tworząc tak odpowiednie formalne, jak i finansowe warunki do szerokiej wymiany z uczelniami w kraju i zagranicą, umiędzynarodowienie studiów, tak licencjackich, magisterskich, jak i doktoranckich wykorzystując możliwości między innymi programu Erasmus Mundus Phase II, który umożliwi od pierwszego stycznia 2009 roku wspólną realizację studiów każdego stopnia w trzech krajach Unii Europejskiej i jednym kraju spoza niej, dzięki finansowaniu tak opłat za studia, jak i stypendiów dla studentów i doktorantów oraz wynagrodzeń dla wykładowców, stałe monitorowanie programów kształcenia i ich modyfikowanie w celu unowocześniania treści programowych, które pozwolą na skuteczniejsze dostosowywanie wiedzy i umiejętności absolwenta do potrzeb nowoczesnego rynku pracy, tworzenie nowych – lub modernizację istniejących - interdyscyplinarnych kierunków oraz specjalności studiów we współpracy między różnymi wydziałami naszego Uniwersytetu, między nami a innymi krajowymi i zagranicznymi uczelniami, zdecydowane wspieranie kierunków oraz specjalności, które mają priorytetowe znaczenie dla gospodarki i/lub odgrywają strategiczną rolę w rozwoju kraju, zdecydowane także wspieranie tworzenia kierunków czy specjalności, które będą unikatowe w skali kraju, wzmocnienie

praktycznych elementów kształcenia poprzez przewidywanie w programach studiów jeszcze większej niż dotychczas ilości godzin staży i praktyk studenckich przy współpracy z pracodawcami, co także powinno zaowocować skuteczniejszym pozyskiwaniem ofert pracy dla naszych absolwentów, wzbogacanie naszej oferty programowej poprzez możliwości uzupełniania kształcenia tradycyjnego metodami i technikami kształcenia na odległość, etc., etc.

Chodzi o to, by szeroko pojęta administracja, tak centralna jak i wydziałowa, była bardziej przyjazna dla pracowników, doktorantów i studentów – tworzymy jedną wspólnotę akademicką, mamy te same cele, dobro każdego z nas jest dobrem nas wszystkich i wszyscy musimy się wzajemnie wspierać – student, doktorant czy pracownik musi być traktowany z należyłą atencją i elegancją, a praca administracji ma służyć nam wszystkim.

- Jak zamierza pan zmobilizować środowisko akademickie do walki o zmiany legislacyjne w polskim prawodawstwie, dotyczącym finansowania szkół wyższych?

- Na szczęście nie jesteśmy w tej materii odosobnieni. Większość rektorów, jeśli nie wszyscy, widzą konieczność zmian fundamentów legislacyjnych i finansowych szkolnictwa wyższego w Polsce i na ten temat rozmawiamy z naszymi partnerami już od dłuższego czasu, a w sposób bardzo zdecydowany przedstawiliśmy te kwestie z JM Rektorem prof. Januszem Janeczkiem, w trakcie posiedzenia Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich w Katowicach z początkiem grudnia ubiegłego roku. Ponadto rozmawiamy także z uczonymi z innych ośrodków naukowych, poza formalnymi i oficjalnymi kontaktami, bo nie jest wykluczone, że będzie potrzebny także głos całego środowiska naukowego w tych sprawach. Chciałbym także, aby do tej dyskusji zdecydowanie jeszcze bardziej aktywnie włączyły się związki zawodowe, Parlament Studentów RP i wszystkie samorządy uczelniane studentów i doktorantów.



Foto: Agnieszka Sikora

- Deklaracja Lizbońska narzuca mieszkańcom Europy partycypację w „społeczeństwo wiedzy”, w którym rozwój ekonomiczny, społeczny i kulturalny zależny będzie od kreowania i przekazywania wiedzy oraz umiejętności – te zadania Unia Europejska stawia przed uczelniami wyższymi...

- Te zadania są stawiane przede wszystkim przed rządami krajów członkowskich. Także tutaj Polska zdecydowanie odstaje, jeśli chodzi o budowanie finansowych fundamentów realizacji takich założeń, od innych krajów Unii Europejskiej, z kompromitującymi nas 0,88% PKB na szkolnictwo wyższe w 2008 r. i 0,33% PKB ze środków budżetowych na naukę w 2008 r. w stosunku do tego, co przewiduje podpisana przez Polskę Strategia Lizbońska - odpowiednio - 2% i 1,5% (finansowania budżetowego) - pan premier z panią minister deklarował wprowadzić na spotkaniu z rektorami uczelni wyższych 16 kwietnia br. podwyższenie udziału % PKB w finansowaniu szkolnictwa wyższego i nauki do 2% w r. 2013, ale ponieważ nie wiadomo, czy mowa była o zwiększeniu łącznym budżetu - szkolnictwa wyższego i nauki - do 2%, czy też każdego z nich do 2%, to trudno cokolwiek konkretnego w tej chwili na ten temat powiedzieć, poza tym dobrze, że wreszcie, po wszystkich naszych zabiegach, próbach, postulatach i protestach, pojawiły się przynajmniej deklaracje rządowe o zwiększaniu budżetowego dofinansowania szkolnictwa wyższego i nauki.

Ale musimy dalej walczyć o wyraźniejsze i bardziej precyzyjne deklaracje rządowe w tej kwestii i czekać uważnie na finalny projekt budżetu 2009 roku, tak byśmy mieli jeszcze czas na ewentualną reakcję. No i oczywiście, musimy reformować same szkoły wyższe, bo i tutaj mamy jeszcze wiele do zrobienia, poza tym, o czym mówiliśmy przed chwilą także, wśród wielu innych jeszcze rzeczy, między innymi zdobywać dodatkowe środki spoza budżetu, by powiększać nasze zasoby i gospodarnie zarządzać tym, co posiadamy.

- Czy proponowane przez pana Akademickie Centrum Kultury dla studentów w Katowicach i międzynarodowa szkoła o kierunku artystyczno-edukacyjnym w Cieszynie znajdą się w planach nadchodzącego roku akademickiego?

- Tak, jeśli chodzi o oba te przedsięwzięcia, związane z Katowicami i Cieszynem. Akademickie Centrum Kultury Studenckiej traktuję zresztą łącznie z przeniesieniem akademików Uniwersytetu z Ligoty do centrum Katowic - rozmowy już podjęliśmy i chcemy je jak najszybciej finalizować. Obecność studentów w centrum Katowic jest dla mnie realizacją zasadniczej kwestii reintegracji studentów i pracowników w obrębie głównego kampusu Uczelni w okolicach ul. Bankowej, jeśli chodzi o Katowice, a także sposobem na „rewitalizację” centrum miasta - nic tak dobrze nie robi miastu, ze wszystkich punktów widzenia, jak obecność studentów w jego centrum. Podobne ruchy

będziemy także robić w pozostałych miastach, w których ma swoje wydziały Uniwersytet, starając się jednocześnie, by w każdym z nich uwydatniać i wykorzystywać ich unikatowy charakter.

- Jest pan zwolennikiem partnerstwa publicznych szkół wyższych z prywatnymi. Jak ma wyglądać ta współpraca?

- Jestem zwolennikiem partnerstwa publiczno - prywatnego w realizacji różnych naszych zamierzeń inwestycyjnych, czy będą one typu np. transferu wyników badań naukowych do gospodarki, czy też będą dotyczyć przedsięwzięć budowlanych i remontowo - adaptacyjnych. Takie partnerstwo jest zresztą mile widziane przez Komisję Europejską. Nie dostrzegam także żadnych przeciwwskazań jeśli chodzi o współpracę między uczelniami publicznymi i dobrymi uczelniami prywatnymi, na zasadzie komplementarności, jakkolwiek najpierw powinniśmy zmienić obowiązującą aktualnie w naszym kraju legislację i fundamenty finansowe funkcjonowania obu tych typów szkół wyższych, aby tak współpraca, jak i konkurencja mogły odbywać się na równych warunkach.

- Czy przewiduje pan rewolucyjne zmiany podczas swojej kadencji?

- Nie jestem zwolennikiem zmian rewolucyjnych w sensie gwałtownego i radykalnego odwrótu od tego, co było. Nowe powinno rozkwiatać na tym, co już zostało dobrze zrobione, a ustępujące władze rektorskie z JM Rektorem prof. J. Janeczkiem na czele, zrobiły dużo bardzo dobrych rzeczy. Nie znaczy to bynajmniej, że przy wyraźnie określonym, dostosowanym do nowych warunków ogólnych naszego funkcjonowania, kierunku zmian w Uniwersytecie, który wskazywałem w czasie spotkań z naszymi pracownikami, doktorantami i studentami, a które w części przedstawiłem powyżej, mamy luksus, by reformy realizować długo - nie, czas ucieka, konkurencja, w dobrym tego słowa rozumieniu, też się musi reformować, więc także pracuję nad swoimi zmianami intensywnie, zatem nasze zmiany również muszą być szybkie i skuteczne. A poza tym po prostu szkoda czasu. Wszystko w naszych rękach, te zmiany będziemy bowiem realizować wszyscy razem dla nas wszystkich, i to od nas, od naszej determinacji i zaangażowania, zależy ich powodzenie. Nie wątpię, że wspólnym wysiłkiem uda się nam je dobrze przeprowadzić.

ROZMAWIAŁA
MARIA SZTUKA

Sylwetki prorektorów Uniwersytetu Śląskiego wybranych na kadencję 2008/2012

Prof. UŚ dr hab. Andrzej Kowalczyk

Prorektor ds. nauki

i współpracy z gospodarką

Prof. UŚ dr hab. Andrzej Kowalczyk urodził się 16 lutego 1950 r. w Krasnosielcu. Studia wyższe (geologia w zakresie specjalności hydrogeologia i geologia inżynierska) – ukończył w 1973 r. na Uniwersytecie Warszawskim. W 1983 r. otrzymał stopień doktora nauk technicznych na Politechnice Wrocławskiej (w Instytucie Geotechniki), a doktora habilitowanego na Uniwersytecie Śląskim, na Wydziale Nauk o Ziemi w 2003 r.

W latach 1973 - 1974 pracował w Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie, w Pracowni Urbanistycznej, a następnie w latach 1974–1975 w Przedsiębiorstwie Geologicznym Budownictwa



Wodnego „Hydrogeo” w Krakowie (Oddział w Gdańsku). W 1975 r. został zatrudniony w Uniwersytecie Śląskim, na Wydziale Nauk o Ziemi. Tu początkowo jako asystent, a następnie starszy asystent i adiunkt pracował do 1986 r. W latach 1986-1991 przebywał w Algierii jako wykładowca w Ecole des Mines (Miliana) oraz Institut de l’Hydraulique, Centre Universitaire de Chlef. W 1991 r. ponownie związał się z Uniwersytetem Śląskim, gdzie pracuje do dziś w Katedrze Hydrologii i Geologii Inżynierskiej Wydziału Nauk o Ziemi. Od 2007 r. prorektor-elekt jest profesorem Uniwersytetu Śląskiego. W naszej Uczelni prof. UŚ dr hab. Andrzej Kowalczyk pełnił liczne funkcje administracyjne oraz uczestniczył w pracach różnych organizacji, w tym:

- 1998–2004 – p.o. kierownika Zakładu Geologii Inżynierskiej na Wydziale Nauk o Ziemi UŚ;
- od 2004 r. – kuratora Katedry Hydrogeologii i Geologii Inżynierskiej na Wydziale Nauk o Ziemi UŚ;
- 2002/2003–2005/2006 – prodziekana ds. studenckich na Wydziale Nauk o Ziemi UŚ i członka Senackiej Komisji ds. Dydaktyki UŚ;
- 2005/2006 – prodziekana ds. nauki na Wydziale Nauk o Ziemi i członka Senackiej Komisji ds. Nauki UŚ;

- 2004–2006 – członka sekcji: geologia stosowana, złożowa i geofizyka w zespole T12 KBN oraz w MNiSzW;
- 2006 r. – zastępcy przewodniczącego Komisji Dokumentacji Hydrogeologicznych przy ministrze środowiska;
- 2007 r. – członka rady dorzecza Małej Wisły przy Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej w Gliwicach.

Ponadto współpracował z zagranicznymi uczelniami i odbył staże naukowe w wielu europejskich ośrodkach naukowych, w tym:

- Universite des Sciences et Techniques de Languedoc, Montpellier, Laboratoire de l’Hydrogeologie (1985);
- British Geological Survey, Keyworth & Wallingford (1994);
- Bureau des Recherches Geologiques et Minieres, Montpellier, Francja (1998);
- Uniwersytet Komenskigo w Bratysławie, Wydział Przyrodniczy (2004, 2007);
- University of Newcastle, Newcastle Upon Thyne (2006, 2007);
- Wydział Nauk Przyrodniczych Uniwersytet Komenskigo w Bratysławie – członek komisji ds. przewodu habilitacyjnego, 2008 r.

• współpraca naukowa w zakresie hydrogeochemii z Katedrą Hydrogeologii Uniwersytetu Komenskigo w Bratysławie: wspólne sympozja, zaproszenia na wykłady, wymiana doktorantów.

Prof. UŚ dr hab. Andrzej Kowalczyk brał udział w projektach międzynarodowych, m.in.: w ramach V Programu Ramowego Unii Europejskiej (2002 r.) w projekcie pt. „Opracowanie systemu zintegrowanego zarządzania w celu zapobiegania i zmniejszenia zanieczyszczenia zasobów wodnych na dużych zdegradowanych obszarach przemysłowych (Megasites)”, „Development of Integrated Management System (IMS) for Prevention and Reduction of Pollution of Waterbodies at Contaminated Megasites”, w ramach VI Programu Ramowego w projekcie „Coal Mine Sites for Targeted Remediation Research (COSTAR), University of Newcastle, Wielka Brytania (2007 r.). Profesor uczestniczył też w 11 projektach badawczych Komitetu Badań Naukowych i Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Za osiągnięcia w pracy naukowej prof. UŚ dr hab. Andrzej Kowalczyk otrzymał liczne nagrody i odznaczenia, w tym: nagrodę JM Rektora UŚ za osiągnięcia badawcze i dydaktyczne (1983), nagrodę zespołową JM Rektora UŚ za działalność naukową (1999), nagrodę zespołową JM Rektora UŚ za osiągnięcia naukowo-badawcze (2001), nagrodę zespołową II stopnia JM Rektora UŚ za osiągnięcia naukowo-badawcze (2002), nagrodę Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach „Zielony Czek” (2004), nagrodę zespołową II stopnia JM Rektora UŚ za osiągnięcia naukowo-badawcze (2005), nagrodę zespołową II stopnia JM Rektora UŚ za osiągnięcia naukowo-badawcze (2006), złotą odznakę Uniwersytetu Śląskiego z okazji 30-lecia Wydziału Nauk o Ziemi.

Prof. dr hab. Barbara Kożusznik

Prorektor ds. studenckich, promocji
i współpracy z zagranicą

Prof. dr hab. Barbara Kożusznik urodziła się 12 listopada 1951 r. w Katowicach. Stopień magistra psychologii otrzymała w 1975 r. na Uniwersytecie Śląskim, na Wydziale Nauk Społecznych. W 1981 r. uzyskała stopień doktora nauk huma-



nistycznych na Uniwersytecie Śląskim, a doktora habilitowanego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w 1996 r. Tytuł profesora nauk humanistycznych otrzymała w 2006 r.

Od 1975 r. prof. dr hab. Barbara Kożusznik związana jest z Wydziałem Pedagogiki i Psychologii oraz Katedrą Psychologii Ogólnej i Pracy. Ponadto w latach 1991-1995 była wykładowcą Śląskiej Międzynarodowej Szkoły Handlowej, a w latach 1992-1994 Centre de Formation de la Profession Bancaire /CFPB/ w Paryżu. Od 1994 do 2000 była doradcą Zarządu GZE S.A.

W trakcie pracy w naszej Uczelni prof. dr hab. Barbara Kożusznik pełniła liczne funkcje administracyjne, w tym m.in.:

- 1994 - nadal – kierownika podyplomowego studium zarządzania zasobami ludzkimi zorganizowanego przez Szkołę Zarządzania Uniwersytetu Śląskiego;
- 1995–2006 – dyrektora Szkoły Zarządzania Uniwersytetu Śląskiego;
- 2001 - nadal – kierownika Zakładu Zachowań Organizacyjnych w Szkole Zarządzania Uniwersytetu Śląskiego;
- 2005–2008 – prorektora Uniwersytetu Śląskiego ds. współpracy i promocji;
- 2007 - nadal – kierownika Katedry Psychologii Pracy i Organizacji w Instytucie Psychologii Wydziału Pedagogiki i Psychologii.

Prof. Barbara Kożusznik współpracuje z zagranicznymi uczelniami, odbyła liczne staże naukowe w wielu europejskich ośrodkach naukowych we Francji, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, USA i in., jest członkiem kilku międzynarodowych towarzystw naukowych a w International Association of Applied Psychology /IAAP/ pełni funkcję sekretarza w Division 1, Work and Organizational Psychology w kadencji 2006-2010.

Prof. dr. hab. Barbara Kożusznik była członkiem interdyscyplinarnego Zespołu do Spraw Krajowego Programu Badań Naukowych i Prac Rozwojowych 2007/2008 powołanego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, brała udział w projektach międzynarodowych, takich jak Internation Visegrad Fund Common and different features of using young people potential at labour market /comparative study at Silesian, Karvina, Banska Bystrica and Bekescsaba region/ 2004-2005, PL0008.05.01.002 Human Resources Development - Training for Employees of SMEs Śląskie Voivodship Poland EuropeAid/112593/D/SV/PL w ramach

konsorcjum kierowanego przez Danish Technological Institute 2002-2003, Intensive Courses in Management w ramach umowy Uniwersytetu Śląskiego z Pohjois-Savo Polytechnic 2002-2003, Adults' education for the restructured industrial regions. New Vocational Qualifications systems for Adults w ramach programu Leonardo da Vinci LV/99/37/I.1.2.c/KPB/0081 oraz Tempus Phare - System of Quality of Administrative Services /SQUADS/ JEP - 14324-99, 2.1. Academic management for deans and directors of institutes projektu Tempus JEP 14324-99 SQUADS oraz System of Quality of Administrative Services TEMPUS JEP 14 324-99 2.2. Course for administrative directors /Strategic Planning/ 2001 oraz w TEMPUS UM JEP - 14104-1999 TRAF - Transformation of Administration and Financial Services at Polish Universities, Uniwersytet Wrocławski. W latach 1999-2005 była koordynatorem grantu rektorskiego „Absolwent najlepszym promotorem Uniwersytetu”.

Prof. Barbara Kożusznik brała udział w licznych konferencjach naukowych (ponad 70 referatów na konferencjach krajowych i zagranicznych), jest autorką 27 prac zwartych (w tym 13 monografii naukowych, w tym cztery we współautorstwie) oraz ponad 60 artykułów z zakresu psychologii pracy, organizacji i zarządzania. W 2000 r. prof. dr hab. Barbara Kożusznik otrzymała Medal Edukacji Narodowej, a w latach 1980-2007 nagrody JM Rektora za działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną.

Prof. dr hab. Stanisław Kucharski Prorektor ds. finansów i rozwoju

Prof. dr hab. Stanisław Kucharski urodził się 22 kwietnia 1948 r. w Bobrowej. Studia wyższe ukończył na kierunku chemia, na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1971 r. Stopień doktora otrzymał na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Śląskiego w 1978 r., a doktora habilitowanego na Wydziale Chemii Uniwersytetu Warszawskiego w 1993 r. Tytuł profesora uzyskał w 2002 r. również na Wydziale Chemii Uniwersytetu Warszawskiego.



Od 1971 r. prof. dr hab. Stanisław Kucharski zawodowo związany jest z Uniwersytetem Śląskim w Katowicach. W tym czasie pełnił liczne funkcje administracyjne w naszej Uczelni:

- 1993–1999 – prodzikana Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii ds. studiów chemicznych;
- 1999 - nadal – kierownika Zakładu Chemii Teoretycznej w Instytucie Chemii;
- 1999 - nadal – członka Senatu Uniwersytetu Śląskiego;
- 1999–2002 – przewodniczącego Senackiej Komisji ds. Badań Naukowych i Współpracy z Zagranicą;
- 1999–2005 – dziekana Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii;
- 2002 - nadal – przewodniczącego Senackiej Komisji ds. Budżetu i Finansów;
- 2005 - nadal – dyrektora Instytutu Chemii.

Tematyka badawcza prof. Kucharskiego koncentruje się wokół tworzenia i wdrażania nowych metod obliczeniowych chemii kwantowej, pozwalających opisać z wysoką precyzją strukturę molekularną i elektronową cząsteczek chemicznych. Większość prac poświęcona jest badaniu efektów związanych z korelacją elektronową. Do jego najważniejszych osiągnięć należą: opracowanie kilku metod obliczeniowych stosowanych w laboratoriach chemii kwantowej na świecie, współudział w dwóch pakietach programów z zakresu chemii kwantowej (GAMESS i ACES) oraz wysoka cytowalność prac poświęconych nowym metodom obliczeniowym (niektóre po kilkaset cytowań). Prof. Kucharski ma na swoim koncie blisko 80 prac, z których większość opublikowana została w prestiżowych czasopismach, takich jak „Journal of Chemical Physics” (26), „Chemical Physics Letters” (10), „Journal of Physical Chemistry”, „Advances in Quantum Chemistry”, „Theoretica Chimica Acta”, „Journal of the American Chemical Society”, „Molecular Physics”, „International Journal of Quantum Chemistry”.

Prorektor-elekt brał udział w licznych konferencjach naukowych (ok. 60 prezentacji w krajowych i zagranicznych). Odbył również staże zagraniczne: dwa długoterminowe w Quantum Theory Project, University of Florida, Gainesville, USA: 1982 - 1984, 1988 - 1989, kilkanaście krótkoterminowych (1 - 6 miesięcy) w uniwersytetach amerykańskich (University of Florida, Gainesville; University of Delaware, Newark; Michigan State University, Lansing; Ohio State University, Columbus). Ponadto brał udział w projektach badawczych, w tym: w projekcie europejskim COST Towards a new level of accuracy in computations of molecular structure, molecular properties, spectroscopy and thermochemistry, Action D26, Working Group WG01202, 2002 - 2006. Kierował pięcioma grantami KBN w latach 1995 - 2006.

Prof. dr hab. Czesław Martysz Prorektor ds. kształcenia

Prof. dr hab. Czesław Martysz urodził się 27 marca 1951 r. W 1974 r. ukończył studia na Wydziale Prawa i Administracji na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Stopień doktora nauk prawnych otrzymał w 1982 r., a doktora habilitowanego nauk prawnych w zakresie prawa administracyjnego w 2001 r. Od 2004 r. jest profesorem nadzwyczajnym w Uniwersytecie Śląskim na Wydziale Prawa i Administracji, w Katedrze Prawa i Postępowania Administracyjnego.

W trakcie swojej pracy zawodowej prof. Martysz pełnił liczne funkcje administracyjne, w tym:



Foto: Agnieszka Sikora

- 1980–1990 – członek Rady Wydziału Prawa i Administracji, przedstawiciela młodszych pracowników nauki;
 - 1988–1989 – członek Komisji Dyscyplinarnej dla Pracowników Naukowych;
 - przewodniczącego Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla Studentów;
 - 2002–2005 – przewodniczącego Komisji Dyscyplinarnej do spraw Studentów;
 - 2002 r. - nadal – członek Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej;
 - od 2005 r. – prodzikana Wydziału Prawa i Administracji ds. st. niestacjonarnych, a od grudnia 2006 r. – również prodzikana Wydziału Prawa i Administracji ds. finansowo – organizacyjnych.
- Ponadto prof. Martysz posiada inne doświadczenia zawodowe i administracyjne:
- 1990–1994 – przewodniczący Kolegium Odwoławczego przy Sejmiku Samorządowym woj. Katowickiego;
 - od 1995 r. – przewodniczący, a następnie prezes Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Katowicach;
 - 1990–1995 – radny w Radzie Miejskiej w Tychach, delegat do Sejmiku Samorządowego woj. katowickiego;
 - od 1990 r. – ekspert komisji sejmowych i senackich, głównie komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej;
 - od 1994 r. – członek Rady Programowej Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej – oddział w Katowicach;
 - 1998–1999 – członek Rady do Spraw Reform Ustrojowych przy Prezesie Rady Ministrów;
 - 1998–1999 – doradca Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych;
 - od 2001 r. – członek Kolegium Najwyższej Izby Kontroli – trzecia kadencja;
 - od 2007 r. – członek zespołu ekspertów do spraw nowelizacji prawa geodezyjnego i kartograficznego;
 - od 2007 r. – członek zespołu ekspertów do opracowania projektu ustawy o aglomeracjach (metropoliach).

Prof. dr hab. Czesław Martysz ma na swoim koncie ponad 100 publikacji z zakresu prawa administracyjnego, postępowania administracyjnego, prawa samorządu terytorialnego oraz prawa ochrony środowiska, w tym 1 monografię, współautorstwo 1 monografii i 5 komentarzy. W 2000 r. otrzymał Złoty Krzyż Zasługi.

V edycja festiwalu etiud studenckich Węgiel Student Film Festival

Święto młodego kina

Na zorganizowanym przez Wydział Radia i Telewizji im. Krzysztofa Kieślowskiego studenckim festiwalu można było zobaczyć, jak będzie wkrótce wyglądać polska kinematografia

Festiwal, który odbywał się od 15 do 17 kwietnia w katowickim Kinoteatrze Rialto, był nie tylko świętem młodego kina, ale i okazją by zainteresowana nauką na Wydziale młodzież mogła dowiedzieć się wszystkiego o studiach oraz poznać wykładowców. Imprezę rokrocznie organizują studenci II roku organizacji produkcji filmowej i telewizyjnej WRiT, dla których jest to... zaliczenie z przedmiotu.

Zaproszenie do udziału w festiwalu przyjęli młodzi, zdolni twórcy z polskich szkół filmowych: Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej i Teatralnej im. L. Schillera w Łodzi, Mistrzowskiej Szkoły Reżyserii Filmowej Andrzeja Wajdy, Szkoły Filmowej Bogusława Lindy i Macieja Ślesickiego, Akademii Filmu i Telewizji z Warszawy oraz gospodarzy - Wydział Radia i Telewizji im. Krzysztofa Kieślowskiego. Nadesłane etiudy złożyły się na osiem godzin projekcji filmowych. Prace trwały od 3 do 30 minut. Różniły się też wielkością



Najlepszym reżyserem filmu dokumentalnego został Tomasz Jurkiewicz w WRiT za etiudę „Radioakcja”. Na zdjęciu ze swoim profesorem Jerzym Stuhrem

budżetów. Najtańsza etiuda kosztowała tysiąc złotych, najdroższa 96 tys. zł. W jury zasiedli: dr hab. Krystyna Doktorowicz, dziekan WRiT, Janusz Maria Tylman, absolwent i profesor Wydziału Operatorskiego PWSFiT, Kamil Przełęcki, kierownik produkcji, absolwent Organizacji Produkcji Filmowej i Telewizyjnej WRiT, Bogdan Tosza, wykładowca na kierunku reżyserii WRiT oraz Mirosław Poznański, operator filmowy i reżyser światła.

Prace studentów nagradzano w pięciu kategoriach. Nagrodę za Najlepszą Reżyserię Filmu Fabularnego otrzymał Sylwester Jakimow (PWSFiT) za film „Kongola”. Najlepszy reżyserem filmu dokumen-

talnego został Tomasz Jurkiewicz (UŚ WRiT) za etiudę „Radioakcja”. Najlepsze zdjęcia zrobił Marcin Władyniak (PWSFiT) do filmów „Triathlon” i „Pan Much”. Nagrodę publiczności otrzymał film „Henio, idziemy na Widzew” w reż. Michała Józwiaka (Mistrzowska Szkoła - Andrzeja Wajdy). Najlepszym filmem został „Za horyzont” - za którego reżyserię Tomasz Woźniczka, student WRiT, otrzymał już Złotą Kijankę Camerimage 2007 oraz Nagrodę SFP dla Najbardziej Obiecującego Młodego Twórcy. Jednak podczas gali laureatów, nagroda trafiła do rąk kierownika produkcji „Za horyzont” - Kingi Kłusak. W ten sposób chcieli podkreślić rolę kierowników produkcji, ale i organizację produkcji, kierunku WRiT, który ma wielu znakomitych absolwentów. Należy do nich m.in. Kamil Przewłocki, kierownik produkcji „Katynia” Andrzeja Wajdy. Nagrodami były: sprzęt i usługi filmowe ufundowane m.in. przez Laboratorium Filmowe, Fuji Film, Digital Lab.

Jeden z festiwalowych dni należał do młodych ludzi zainteresowanych studioowaniem na WRiT. Podczas Dnia Otwartego mogli się oni dowiedzieć jak wygląda rekrutacja i przebiegają studia. Była okazja do rozmowy z wykładowcami i studentami. O swojej pracy i technikach produkcyjnych, zastosowanych w filmach opowiadał Kamil Przełęcki, o analizie filmowej - Ernest Wilde. Odbyło się też autorskie spotkanie z reżyserem Filipem Bajonem.



Prawdziwe oblężenie przeżywał dr Ryszard Czernow, z którym można było skonsultować wartość portfolio fotograficznego

Rozmowa z kierownikiem Zakładu Reżyserii prof. dr. hab. Filipem Bajonem

Każdy znajdzie swojego agresora

Pierwszym pełnometrażowym filmem Filipa Bajona była „Aria dla atlety”. Stylistyka, po jaką sięgnął reżyser, zaskakiwała odmiennością i świeżością na tle dominującego wówczas w polskim filmie, nieco publicystycznego nurtu „kina moralnego niepokoju”.

Niektórzy krytycy chcieli wtedy wywieść z twórczości Bajona przeciwstawny „nurt kreatywny”.

- Jak poznania, absolwent Wydziału Prawa UAM i Wydziału Reżyserkiego PWSFiT w Łodzi przywędrował na Śląsk?

- Katowice pojawiły się trochę nagle. Miałem właśnie niewielką przerwę w zajęciach dydaktycznych, spowodowaną natłokiem pracy nad kolejnymi filmami. Bogdan Dziworski (prof. zw. Bogdan Dziworski, kierownik Zakładu Realizacji Obrazu Telewizyjno-Filmowego, przyp. red.) namówił mnie, żebym przyjechał do katowickiego Wydziału Radia i Telewizji. Na miejscu okazało się, że jest tu duże pole do popisu, że można popracować, próbować wzmocnić kierunek reżyseria, postawić mu wyższe wymagania. Zdecydowałem się i tak minęło już dziesięć lat.

- Reżyser wielkiego ekranu na Wydziale Radia i Telewizji?

- Język filmowy jest taki sam w spektaklach telewizyjnych czy w filmie. Opowiada się kamerą, ujęciami. My tu przygotowujemy ludzi, którzy mogą pracować zarówno w filmie fabularnym – bardzo długim lub krótszym, filmie dokumentalnym, w telewizji, i to po obu stronach – użytkowo i artystycznie, w teatrach telewizyjnych, w reklamie, mogą robić także wideoklipy. Każdy środek filmowego wyrazu jest przez nas brany pod uwagę, acz-

kolwiek – wszyscy o tym wiemy – tak my, jak i nasi studenci, że nacisk kładziony jest przede wszystkim na roczne prace filmowe, oceniane sprawiedliwie i bezwzględnie. Historia tego Wydziału to jedna trzecia trwania ponad stuletniej historii kina. A nazwa Wydziału też ma już swoją tradycję. Staramy się tutaj zapewnić studentom jak najszersze spektrum kształcenia. Warsztat reżyserski obowiązuje wszędzie taki sam, nawet w Rio de Janeiro...

- Czy w tak specyficznej dziedzinie, jaką jest reżyseria można zaobserwować konflikt pokoleń?

- Konflikt nie, ale różnice. Szczególnie są one widoczne w sprzeczności, jego jakości, nowoczesnych narzędziach. Dzisiaj studenci dysponują kamerami cyfrowymi, nierzadko własnymi i dlatego mają inne podejście do materii filmowej. My byliśmy wychowani na limitowanej ilości taśm, musieliśmy więc być o wiele lepiej przygotowani do robienia filmu. Ograniczenia ilości dubli, nie pozwalały na obfotografowywanie wszystkiego. Wchodząc na plan musieliśmy wiedzieć, co jest naprawdę ważne, mieć bardzo precyzyjnie obmyślony zakres ujęć. Taśmę oszczędzało się, bo to był tak zwany „wsad dewizowy”. Ponieważ oni nie znają tego reżimu – mniej myślą o formie. Decyzja przechodzi z myślenia przed zdjęciami na myślenie po zdjęciach, przy stole montażowym. Na szczęście nie wszyscy tak postępują. My ich na to uwrażliwiamy i dlatego swoje główne filmy nasi studenci muszą robić na taśmie filmowej.

- Do historii odchodzi „kino moralnego rozrachunku”. Czego dzisiaj szukają młodzi twórcy?

- Nie ma filmu bez konfliktów i każdy znajdzie w końcu swojego agresora. Nasze pokolenie miało naturalnych wrogów pod dostatkiem. Dramaturgia filmowa zmusza każde, nawet na pozór beztroskie pokolenie, do poszukiwania przeciwników. Społeczeństwo kapitalistyczne nie jest mniej konfliktowe niż komunistyczne, konflikty są jedynie gdzie indziej umieszczone, ale tu jest system i tu jest system, jak mówił Forman – albo zoo albo dzungla. Nie ma obaw – rzeczywistość dostarcza tematów pod dostatkiem.

- Nie każdy z absolwentów zostanie wybitnym reżyserem, jaka więc czeka ich przyszłość?

- Nie wszyscy marzą o wielkiej karierze. Przynajmniej połowa jest zdecydowana na pracę przy produkcjach komercyjnych, w telenowelach, w reklamie, telewizji... Już podczas studiów wielu znajduje zajęcia. Patrząc przyszłościowo, przemysł filmowy na pewno nie będzie się kurczył, o brak miejsc pracy nie trzeba się więc obawiać. A nasi absolwenci są świetnie przygotowani. Mówiąc nieskromnie uważam, że jest to bardzo ciekawy Wydział, ponieważ stawia na różnorodność. Nie tylko pozwalamy, ale wręcz namawiamy do podejmowania ryzyka artystycznego. Stwarzamy warunki laboratorium, w którym im ktoś większe podejmuje ryzyko, tym jest wyżej oceniany. Tylko tak można poznać pułapki, sposoby ich unikania i pokonywania. Kadra pedagogiczna Wydziału to grono indywidualności twórczych i to właśnie zapewnia wysoki poziom kształcenia a jednocześnie daje spore możliwości wyboru. Duży nacisk położony jest na obraz, na sferę archetypową, mitologiczną, na myślenie, odczytywanie świata, znaków. O sile tych akcentów decyduje dobór kadry wykładowców.

- A ta druga połowa, marzycieli o „wielkim kinie”?

- Ci, którzy wiążą swoją przyszłość z kinem ambitnym również nie są skazani na porażkę. Debiut dzisiaj nie stanowi już tak poważnego problemu. Największą trudnością jest brak dobrych, ciekawych scenariuszy, które mogą być sfinansowane w dziewięćdziesięciu procentach przez Instytut Sztuki Filmowej, pozostaje znalezienie na rynku zaledwie dziesięciu brakujących procent, to już nie jest wielka przeszkoda. Filmy naszych studentów wysyłamy na wiele międzynarodowych festiwalu, mają więc dużą szansę zaistnieć we wspólnej Europie, spotykają tam partnerów, także młodych producentów, którzy nie boją się zaczynać z nimi współpracy. Będą się tworzyć zespoły europejskie...

-...i zostaną za granicą?

- W kinie wraca się tam, gdzie są pieniądze, a w tej chwili w Polsce one już są, jeszcze niezbyt dużo, ale są. Dlatego nie obawiamy się, już rozpoczęły się masowe powroty ze Stanów Zjednoczonych.



Foto: Katarzyna Rożko

- Czy absolwenci szkół średnich są przygotowani do studiowania reżyserii?

- Nie chciałbym generalizować, ale rzadko dostają się tutaj świeżo upieczeni maturzyści. W ciągu dziesięciu lat mógłbym ich policzyć na palcach jednej ręki. Eliminują ich egzaminy. Średnia wieku studiujących jest w granicach dwadzieścia trzy, dwadzieścia cztery, przychodzą tu albo po kilku latach pracy, lub studiowania na innym kierunku. Oczywiście są przypadki maturzystów, którzy nie tylko dostali się na Wydział, ale bardzo dobrze radzą sobie z nauką. W większości jednak przychodzą z pewnym życiowym doświadczeniem, są wówczas bardziej dojrzały do tworzenia filmu. Nie ma potrzeby zmieniać systemu i tworzyć na przykład studia poddyplomowe, ponieważ wprowadziłoby to chaos. Egzaminy wstępne są dostatecznym kryterium, aby przyjmować najlepszych, nikt tu nie trafia z przypadku.

- Silna osobowość, własna wizja kina - czy to nie przytłacza młodych indywidualności, a może strzeże pan swoich tajemnic warsztatowych?

- Jestem bardzo otwarty, nie mam nic do ukrycia. Ja także się zmieniam i jest to pewien rodzaj mobilności, która dopuszcza wiele odmiennych możliwości widzenia tej samej sceny. Natomiast moje dochodzenie do końcowego obrazu, myślenie pewnymi strukturami filmowymi, warsztatowymi, ujawnianie sposobów, ja-

kich używam podczas realizacji filmu - nie stanowią żadnych tajemnic. Pewien zakres wiedzy w dziedzinie tworzenia filmu jest uniwersalny i powtarza się przy każdej realizacji, dotyczy to głównie metod warsztatowych, sposobów zachowań, organizacji pracy i tak dalej - tego wszystkiego można się nauczyć, jak pisania scenariuszy i podporządkowania się tym regułom należy wymagać. Natomiast sposób widzenia świata - tu wkraczamy w sferę indywidualności, czyli osobista wrażliwość - jest wyborem jednostkowym, bez względu na to, jak ja daną sytuację postrzegam, w tej sferze nie ma mowy o żadnych naciskach.

- Czyli to nie jest szkoła Bajona, ale czysty warsztat?

- Tak, choć podejrzewam, że studenci wiedząc, jakie filmy promują, naginają się do moich upodobań, pewnych wpływów nie da się uniknąć. Ale jest to szkoła wielu stylów i wielu optyk. Studenci mają możliwość wyboru i to jest bardzo istotne. Nie narzucam nikomu kina, które ja lubię.

- czyli...

-... intelektualnego, wieloznacznego, kina obrazu, metaforyki, kina nie wprost.

- Takie będą „Śluby panińskie”, których ekranizacji się pan podjął?

- Opowiem tę historię z cudzysłowem, który nie będzie niszczył Fredry, ale doda tekstowi pewnej podwójności. Film będzie kręcony gdzieś między Lublinem a Lwowem, przywrócimy klimat roku 1825, dworek, kostiumy a co najważniejsze - wiersz Fredry, wspaniały, stanowiący wartość samą w sobie. Tekst będzie nieco skrócony, nie wszystko bowiem, co można pokazać w teatrze, wytrzyma film, pojawią się także elementy współczesne.

- Co zmieniło się od 1979 roku, czyli od obsypanej nagrodami „Arii dla atlety”, która rozpoczęła karierę - jak ktoś powiedział - „poznańskiego Feliniego”?

- Tak nazwał mnie Zygmunt Kałużyński. W „Arii...” poszukiwałem, razem z operatorem, możliwości filmowych i środków wyrazu, to była pewnego rodzaju zabawa filmem. Co zmieniło się od tamtego czasu? Dziś obowiązują nieco inne kryteria, nie wiem czy znalazłbym teraz pieniądze na realizację tego pomysłu, a był on drogi. Przekroczyłem znacznie budżet, ale ponieważ film się udał, wszyscy przysmknęli na to oczy. Ponadto robiłem go przez cztery miesiące, dzisiaj dostałbym najwyżej miesiąc. Bardzo zmieniły się warunki pracy, nie sprzyjają one tworzeniu kina ambitnego, które mimo wszystko się „przeciska”, choć daleko mu jeszcze do głównego nurtu.

- Sztuka jest elitarna, pieniądze jednak daje komercja..

- Wbrew pozorom, w końcowym bilansie całej produkcji kinematografii, da się to pogodzić. Gdyby myśleć tymi kategoriami - jeden film powinno robić się dla kasy, która pozwalałaby na tworzenie drugiego - artystycznego. Natomiast w odniesieniu do pojedynczych indywidualności twórców kina jest to bardzo trudne do połączenia i na pewno tak zbilansować się nie da. Elitarność jest sama w sobie wartością, ma wiele pięter i nie należy z niej rezygnować. Powstaje coraz więcej kin studyjnych i choć widzimy działalność multipleksów i ich dystrybutorów, to u nas nie możemy jeszcze mówić o przemyśle w tej dziedzinie. Patrząc na kinematografię Stanów Zjednoczonych, mimo fabrycznego systemu produkcji, od czasu do czasu, a w ostatnim roku dość często, powstawały, ośmielę się powiedzieć, filmy wybitne.

- Interesują pana momenty, kiedy jedna epoka ustępuje drugiej. Nastroje dekadentkie przełomu XIX i XX wieku pojawiają się w „Arii dla atlety”, „Wizji lokalnej 1901”, „Limuzynie daimler-benz”, którym filmem pożegnał pan XX wiek?

- Przyznaję, że jeszcze nie rozliczyłem się z dwudziestym wiekiem, bo nie rozliczyłem się z komuną. „Wahadełko”, „Rekord świata” czy „Poznań 56” to filmy, które pozostają raczej na poziomie znaczenia komuny w sferze mentalnej. Moim zdaniem polskie kino także nie rozliczyło się z tym okresem. Noszę w sobie ten temat, może dwadzieścia lat to jeszcze za wcześnie... Szabó w „Mefiście” potrzebował znacznie więcej czasu.

- Prawnik, reżyser filmowy, teatralny, telewizyjny, dokumentalista, scenarzysta, pisarz... która z tych dziedzin jest panu najbliższa?

- Zdecydowanie - reżyser filmowy. Duży film fabularny, to jest to, co lubię najbardziej.

- Plany po „Ślubach panińskich”?

- Mam parę projektów zakończonych scenariuszowo. Pierwszy to film, którego akcja toczy się we Włoszech, we Florencji i opowiada o największym architekcie Filippo Brunelleschim, drugi to Wrocław lat trzydziestych, na podstawie powieści Marka Krajewskiego „Śmierć w Breslau”, od dawna mam gotowy scenariusz o Bronisławie Piłsudskim... Gdybym to wszystko mógł zrealizować, byłbym bardzo zadowolony.

Akcja protestacyjna na Uniwersytecie Śląskim

11 marca na Wydziale Biologii i Ochrony Środowiska naszego Uniwersytetu rozpoczęła się akcja protestacyjna pracowników niebędących nauczycielami akademickimi oraz działaczy związkowych Wydziału przeciwko niskim wynagrodzeniom tej grupy zawodowej. Wystosowano w tej sprawie list otwarty do JM Rektora prof. zw. dr. hab. Janusza Janeczka. Do akcji protestacyjnej przyłączyli się następnie pracownicy wydziałów: Pedagogiki i Psychologii, Filologicznego, Matematyki, Fizyki i Chemii, Nauk Społecznych oraz Informatyki i Nauki o Materiałach.

Stanowisko JM Rektora

Protesty pracowników technicznych i bibliotekarzy, nie tylko przecież w naszym Uniwersytecie, są wyrazem niezadowolenia spowodowanego głównie niskimi płacami. Rozumiem frustrację protestujących koleżanek oraz kolegów i solidaryzuję się z nimi. Ostatnia systemowa podwyżka wynagrodzeń miała bowiem miejsce przed czterema laty. Wobec znacznego wzrostu cen spowodowanego inflacją a także innymi przyczynami, standard życia pracowników państwowych uczelni wyższych ulega stalemu obniżeniu. Zatem trudno dziwić się frustracji osób, których zarobki nigdy nie były wysokie, a teraz na dodatek relatywnie zmalały. Na złą sytuację materialną pracowników wyższych uczelni państwowych rektorzy i związki zawodowe zwracały uwagę rządu i władz resortu w licznych apelach i rozmowach. Żyjemy nadzieją na rychłą regulację płac i przeznaczenie na ten cel odpowiednich pieniędzy z budżetu państwa. Albowiem żadna uczelnia publiczna, w tym Uniwersytet Śląski, nie dysponuje takimi dochodami własnymi, które pozwalałyby na masowy wzrost wynagrodzeń. Przypomnijmy, że samych nienauczycieli zatrudniamy ponad 1300. Łatwo obliczyć, że wzrost wynagrodzenia każdego z nich o 100 złotych, kosztowałby Uniwersytet około 3 milionów złotych rocznie. Na to nas po prostu nie stać. Ponadto od kilku lat obserwujemy stały spadek dochodów własnych w Uniwersytecie, spowodowany głównie spadkiem zainteresowania płatnymi formami studiów. Nie mamy więc pewności, że nasze dochody własne

nie obniżą się jeszcze bardziej, podczas gdy wzrost wynagrodzenia zasadniczego jest stałym zobowiązaniem pracodawcy. Świadomi trudnej sytuacji materialnej wielu naszych pracowników, w ostatnich miesiącach ubiegłego roku, po analizie naszej kondycji finansowej, przyznaliśmy wszystkim nienauczycielom znacznie wyższe premie. Zdaję sobie sprawę, że było to działanie jednorazowe, niesatysfakcjonujące adresatów, ale tylko na tyle było nas stać.

Kropłą przepełniającą czarę goryczy była podwyżka wynagrodzenia 181 pracowników z grupy informatyków, księgowych oraz innych pracowników administracji ogólnouczelnianej i administracji wydziałowych wytypowanych przez kanclerza jako pracowników kluczowych dla wieloletniego procesu wdrażania zintegrowanego informatycznego systemu wspomagania zarządzania uczelnią. Wyraziłem na to zgodę wychodząc z założenia, że jeśli nie możemy poprawić sytuacji wszystkich pracowników to w ramach naszych skromnych możliwości poprawmy sytuację przynajmniej tych, których zakres obowiązków wzrósł nieproporcjonalnie i nieporównywalnie z innymi w związku z implementacją niezbędnego dla Uczelni systemu informatycznego. Tym bardziej, że zaczęli od nas odchodzić młodzi i świetnie przez nasz wyszkoleni pracownicy, kuszeni lepszymi zarobkami przez innych pracodawców. Zapewne niezbyt fortunne wyjaśnienie tego ruchu płacowego na stronie internetowej Uniwersytetu spowodowało, że szereg pracowników poczuło się pokrzywdzonych twierdząc, że oni też są ważni dla funkcjonowania Uczelni. Oczywiście, mają rację. Skoro są zatrudnieni to są dla nas ważni. Ich protest zwrócił naszą uwagę na szereg problemów nękających tę grupę pracowników, a leżących zarówno po stronie wydziałów jak i całej Uczelni. Dlatego powołałem dwa robocze zespoły rektorskie: jeden do spraw reformy systemu bibliotecznego, a drugi do spraw pracowników technicznych i administracyjnych. W ich skład weszły między innymi osoby wskazane przez związki zawodowe, a prace ruszą na przełomie kwietnia i maja. Jestem przekonany, że efektem działań zespołów, w których pracę angażuję się osobiście, będzie między innymi wypracowanie systemu awansowego opartego o klarowne kryteria. Będzie także przeprowadzony przegląd zakresu

czynności pracowników w korelacji z systemem wynagrodzeń.

Poprawy sytuacji materialnej naszych pracowników upatruję w trzech działaniach, z których podstawowy leży po stronie rządowej. Mam na myśli zasadniczą podwyżkę wynagrodzeń, na którą rząd musi z budżetu państwa przeznaczyć odpowiednią dotację celową. Bez tego nie możemy liczyć na taką poprawę naszej sytuacji, która przynajmniej równoważyłaby skutki wzrostu kosztów utrzymania. Dwa pozostałe działania są po naszej stronie. Jedno, nie ukrywajmy trudne, to pozyskiwanie takich pieniędzy na badania naukowe, które pozwoliłyby na przeznaczenie ich części na wzrost wynagrodzeń nienauczycieli w te badania zaangażowanych (zwróćmy uwagę, że w Uniwersytecie mamy 61 etatów naukowo-technicznych, które finansujemy z dotacji państwa na działalność dydaktyczną, a przecież powinny być płacone ze środków na badania naukowe!). Drugie jest już realizowane w ramach rektorskiej polityki racjonalizacji zatrudnienia. Polega ono na przeznaczeniu części (maksymalnie 60%) kosztów etatów zwalnianych przez osoby odchodzące z Uniwersytetu na wzrost wynagrodzenia tych pracowników, którzy przejmują część obowiązków tych osób. Przypomnę przy tej okazji, że od wielu już lat osoby odchodzące na wcześniejszą emeryturę mogą liczyć na wzrost wynagrodzenia zasadniczego do 200 złotych miesięcznie w zależności od stażu pracy w Uczelni i momentu przejścia na emeryturę. Warto także podkreślić, że we współdziałaniu ze związkami zawodowymi udało się w ramach funduszu socjalnego zwiększyć pulę pieniędzy na tzw. wczasy pod gruszą, zwłaszcza dla osób najmniej uposażonych. Wszystko to nie zastąpi jednak konieczności wyasygnowania przez rząd takich środków finansowych, które pozwolą na godziwe wynagrodzenia naszych pracowników.

Na koniec niech mi wolno będzie powiedzieć, że choć solidaryzuję się z protestującymi koleżankami i kolegami, to nie popieram zewnętrznych oznak protestu (wywieśnianie transparentów, interwencja w mediach). Nie tylko nie służą naszej sprawie, ale szkodzą wizerunkowi Uczelni, a jest on dla Uniwersytetu ważny i ma realny wymiar – również dla protestujących.

JANUSZ JANECEK
REKTOR UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO

Powstało Stowarzyszenie Absolwentów Uniwersytetu Śląskiego „ABSOLWENTUS” Z poczuciem elitarności



Foto: Agnieszka Sikora

Rozmowa z prezesem Stowarzyszenia dr. Łukaszem Adamczykiem i wiceprezes Agnieszką Dunaj

- Kiedy powstał pomysł powołania Stowarzyszenia?

Łukasz Adamczyk: Pomysł powstał już w 2006 roku i spotkał się natychmiast z bardzo życzliwym przyjęciem ze strony władz Uniwersytetu. Niestety, procedury związane z rejestracją Stowarzyszenia okazały się tak skomplikowane i długotrwałe, że dopiero teraz udało nam się je zakończyć. Uniwersytet Śląski był chyba ostatnią uczelnią, która nie miała takiej organizacji, bo formuła istniejącego dotychczas Stowarzyszenia Przyjaciół Uniwersytetu Śląskiego jest znacznie szersza.

Agnieszka Dunaj: Inicjatywa powołania Stowarzyszenia była spontaniczna. Przeglądałam różne fora internetowe i przekonałam się, że wśród absolwentów naszej Uczelni istnieje naturalna potrzeba zrzeszania się. Forum absolwentów Uniwersytetu Śląskiego powstało na przykład w serwisie „Nasza klasa”.

- Jednym z celów Stowarzyszenia jest integracja absolwentów. Zamierzacie założyć taką uniwersytecką „Naszą klasę”?

Ł.A.: W 2006 roku jeszcze nikt nie słyszał o „Naszej klasie”, ale skoro pomysł się sprawdził nie widzę przeszkód, by z niego skorzystać. Na razie, w celu integracji środowiska absolwentów, zamierzamy utworzyć Klub Absolwenta. Jego koncepcja może być realizowana poprzez na przykład stronę internetową, do której każdy, bez względu na miejsce zamieszkania, ma dostęp przez całą dobę. Zakładamy również, że w ramach Klubu będą się odbywały zloty czy spotkania absolwentów w realnym świecie. Chcemy bardzo wyraźnie oddzielić od Klubu grupę osób, działających na rzecz środowiska absolwenckiego, to będą właśnie członkowie Stowarzyszenia, członkowie Klubu będą jego beneficjentami.

A.D.: Nie zamierzamy ograniczać działalności tylko do naszego kraju, ponieważ doskonale wiemy, że nasi absolwenci mieszkają rów-

niez poza granicami Polski. Tropiąc tematykę stowarzyszeń absolwentów zauważyliśmy, że niektóre polskie uczelnie mają swoje Kluby Absolwenta za granicą. W Nowym Jorku, Londynie, tam gdzie absolwenci danej uczelni pracują, mieszkają i chcą się zrzeszać.

- Mamy studia licencjackie, magisterskie i doktoranckie, kiedy możemy uznać kogós za absolwenta?

Ł.A.: Absolwentem może być już student po licencjacie, bez względu na to, czy nadal kontynuuje u nas naukę. Przyjmujemy również osoby, które ukończyły studia podyplomowe. Wprawdzie piętnastu członków założycieli Stowarzyszenia to ludzie młodzi, ale nie ma żadnych ograniczeń wiekowych.

- Integracja środowiska to tylko jedno z zamierzonych działań Stowarzyszenia...

A.D.: Naszym celem jest wsparcie rozwoju zawodowego absolwentów. Chcemy ich wspierać w przekwalifikowaniu, znalezieniu pracy, zorganizować program praktyk i staży. Wielu naszych absolwentów ma duże osiągnięcia, zrobiło karierę, mogą wziąć pod swoje skrzydła koleżanki czy kolegów, którzy kończyli naszą Uczelnię. Chcemy też, by Stowarzyszenie zaistniało jako organizator imprez kulturalnych. Co roku Klub Absolwentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie organizuje Laurealia dla swoich absolwentów. Jest to przykład działań, jakie zamierzmy prowadzić, choć na początku nie na tak szeroką skalę.

Ł.A.: Najbardziej zależy nam na tym, by absolwenci mogli się wciąż identyfikować z Uniwersytetem. Chcielibyśmy, by podobnie jak ma to miejsce na innych uczelniach, mogli oni

korzystać z biblioteki uniwersyteckiej, by mogli zakładać sobie konta mailowe w domenie stowarzyszenia, by posiadali kartę absolwenta, z jednej strony będącą legitymacją, a z drugiej kartą rabatową, uprawniającą do zniżek na bilety do kina, teatru, w restauracjach, biurach podróży. W tym celu zamierzamy nawiązać współpracę z wieloma podmiotami. Chcielibyśmy zająć się także badaniem losów zawodowych absolwentów UŚ. Zamierzamy śledzić ich kariery, zorientujemy się, jak z upływem lat postrzegają swoją Alma Mater.

- Jak zamierzacie promować absolwentów?

Ł.A.: Prawdopodobnie powstanie specjalna komórka do spraw promocji talentów. Bo wszyscy wiemy, że wśród naszych absolwentów jest spora grupa osób wybitnie zdolnych. Przykładowo – dzięki kontaktom Stowarzyszenia z klubami czy galeriami, będziemy mogli zorganizować wystawę prac naszemu absolwentowi, który z wyróżnieniem ukończył Wydział Grafiki w Cieszynie.

Najważniejsze jednak, by absolwent Uniwersytetu Śląskiego był postrzegany, jako osoba należąca do elitarniej grupy i by sami absolwenci mieli poczucie tej elitarności.

- Jak zamierzacie zdobyć fundusze?

A.D.: Na razie podstawą naszych działań będzie wymiana kontaktów, ale zdajemy sobie sprawę, że aspekt finansowy jest bardzo ważny. W pewnym zakresie będziemy się opierać na składkach wpłacanych przez członków Klubu, liczymy także na członków wspierających, a w dłuższej perspektywie będziemy szukać sponsorów i występować o fundusze do Unii Europejskiej na konkretne działania, w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

- Działalność Stowarzyszenia przyczyni się do kształtowania wizerunku Uniwersytetu?

Ł.A.: Oczywiście, nie chodzi przecież tylko o to, by podtrzymać więź, nazwijmy ją sentymentalną, choć jest ona bardzo ważna. Będziemy dbać o to, by Uniwersytet miał dobry wizerunek w oczach absolwentów i ich otoczenia, a przede wszystkim o to, by absolwenci pracowali na rzecz tego wizerunku, swoją postawą go współtworzyli. Jest to zależność, która powinna przynieść obopólną korzyść.

ROZMAWIAŁA
MARIA SZTUKA

Przedstawiciele Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Śląskiego „ABSOLWENTUS” poszukują sponsorów, chętnych do współpracy wolontariuszy, a wszystkich absolwentów UŚ zapraszają do zapoznania się ze stroną internetową: www.absolwentus.pl

Rusza kampania „Studiuw w Katowicach”

Miasto dużych możliwości!

Kampania *Studiuw w Katowicach* organizowana przez Urząd Miasta Katowice promuje 20 uczelni państwowych i prywatnych. Koordynatorem projektu jest prof. dr hab. Barbara Kożusznik, prorektor ds. współpracy i promocji Uniwersytetu Śląskiego.

Katowice to nowoczesny i szybko rozwijający się ośrodek, serce ponad 2 milionowej aglomeracji oraz miasto z 20 szkołami wyższymi i ponad 80 tysięczną rzeszą studentów. Znajduje się tu kilka dużych uczelni, m.in. uniwersytety (w tym medyczny), politechnika, akademie: sztuk pięknych, ekonomiczna, muzyczna, wychowania fizycznego, seminarium duchowne, a także szkoły kształcące w zakresie bankowości, finansów, języków obcych, zarządzania i w wielu innych kierunkach. Dlatego celem nowej kampanii jest prezentacja Katowic jako miasta akademickiego oraz promowanie jego oferty edukacyjnej, zamieszczonej na stronie www.studiuwkatowicach.pl. Kampania oficjalnie rusza 1 maja i obejmie Polskę południową i wschodnią. Promocja będzie prowadzona poprzez internet oraz reklamy zewnętrzne - billboardy, citylighty (reklamy na przystankach autobusowych), fullbacki (reklamy umieszczone na autobusach), plakaty, ulotki i ogłoszenia w lokalnych gazetach. Autorem strony internetowej jest mgr Remigiusz Kopoczek, a plakatów i reklam dr Tomasz Kipka.

- Zawsze mamy wielu kandydatów na studia, ale chcielibyśmy, by było ich jeszcze więcej. Jest niż demograficzny i musimy aktywniej zabiegać o studentów - powiedziała na konferencji prasowej prof. dr hab. Barbara Kożusznik, występująca w podwójnej roli: jako prorektor ds. współpracy i promocji Uniwersytetu Śląskiego oraz radna Forum Samorządowego Katowic.

Podobne akcje promocyjne przeprowadziły już inne miasta, np. Wrocław

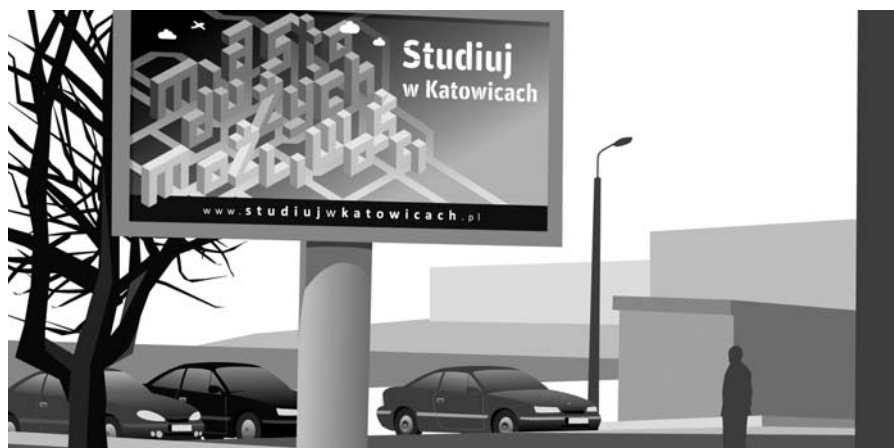
czy Gliwice. Czy jednak same plakaty i billboardy wystarczą, aby zachęcić młodzież do studiowania na katowickich uczelniach?

- Kampania reklamowa to dopiero początek, od czegoś trzeba zacząć. Za nią pójść konkretne czyny, ale to zależy już od poszczególnych uczelni, jak się wywiążą ze swoich obietnic i planów. Uniwersytet Śląski już od wielu lat stara się wyjść naprzeciw potrzebom studentów i mamy nadzieję, że nasze starania będą coraz lepiej widoczne - powiedziała mgr Agnieszka

Skołucka, kierownik Działu Współpracy, Promocji i Karier UŚ.

Młodzież powinna być w centrum zainteresowania, aby nie uciekała do innych ośrodków uniwersyteckich czy zagranicę. To dla nich trzeba rozwijać bazę akademicką w Katowicach, wciąż podnosić standard śląskich uczelni. Samorządowcy zapewniają, że dalsze nakłady w tej sferze umożliwią powstanie nowych kampusów akademickich w śródmieściu i bezpośrednim sąsiedztwie największych katowickich uczelni.

AGNIESZKA SIKORA



Ruszył portal crimi.pl pod merytoryczną opieką pracowników UŚ

Sprawdź, czy twoja ulica jest bezpieczna

Ruszyła internetowa mapa przestępczości w aglomeracji śląskiej. Jest to pierwszy tego typu projekt w Polsce. Powstał we współpracy prawników Katedry Kryminalistyki Wydziału Prawa i Administracji UŚ oraz Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach.

4 kwietnia na Uniwersytecie Śląskim, dziekan Wydziału Prawa i Administracji prof. dr hab. Zygmunt Tobor i szef śląskiej policji mł. insp. Zbigniew Stawarz podpisali porozumienie w sprawie dostarczania przez policję danych do portalu crimi.pl., internetowej mapy województwa śląskiego z ulicami, szlakami kolejowymi, parkami, parkingami i bezdrożami we wszystkich miejscowościach regionu. Pomysłodawcy i wykonawcy portalu - dr Michał Gramatyka z Katedry Kryminalistyki Wydziału Prawa i Administracji oraz dr Tomasz Powierża z Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii liczą, że pozwoli to na zwiększenie

2008 27171

rok liczba zdarzeń

STY LUT MAR KWI MAI CZE LIP SIE WRZ PAZ LIS GRU

SZUKAJ według:

typ: wybierz typ przestępstwa (legenda)

miejsce: wybierz miejscowość

data: od do wybierz daty

pora dnia: od do wybierz porę dnia

Znaleziono:
3366
1-300
301-600
601-900
901-1200
1201-1500
1501-1800
1801-2100
2101-2400
2401-2700
2701-3000
3001-3300
3301-3600



Baza zawiera 27171 zdarzeń w tym 4058 spełnia zadane kryteria. Na prośbę policji rzeczywista lokalizacja zdarzeń może nieco różnić się od prezentowanej przez crimi.

poczucia bezpieczeństwa, lepszą kontrolę pracy policji i poprawę relacji policji z mieszkańcami regionu. Na uroczystości obecny był wicepremier, minister spraw wewnętrznych i administracji Grzegorz Schetyna.

Ideą systemu jest prezentowanie na portalu znaczników informujących o miejscu, rodzaju i czasie popełnienia różnych przestępstw oraz ile razy w ich sprawie interweniowała policja. Odpowiednie ikonki wskazują na rodzaj wykroczenia: kradzież, rozbój, włamanie czy zabójstwo. Tak zebrane informacje pozwolą tworzyć nie tylko statystyki, ale również mapy wskazujące miejsca szczególnie niebezpieczne, które mieszkańcy powinni omijać.

Serwis jest realizacją zasad chicagowskiej szkoły socjologii, a podobne mapy uruchomiono także w innych krajach. Pomysł i technologię umożliwiającą prezentację tzw. mapy ciepła dostarczyła firma SmartEnough, która specjalizuje się w tworzeniu ciekawych i innowacyjnych serwisów internetowych. Dane dostarczane będą przez Komendę Wojewódzką Policji w Katowicach. Nad merytoryczną poprawnością prezentacji danych oraz ich bezpieczeństwem czuwać ma Katedra Kryminalistyki Uniwersytetu Śląskiego. Powstanie crimi.pl sfinansowała Unia Europejska. Grzegorz Schetyna wyraził nadzieję, że środki unijne będą mogły pokryć budowę takiego systemu w całej Polsce.

Autorzy projektu, realizowanego pod patronatem wojewody śląskiego, podkreślają, że strona nie zawiera żadnych danych osobowych ani dokładnych adresów, a na prośbę policji, lokalizacja na mapach będzie zbliżona (dokładność ma wynosić do kilkudziesięciu metrów). Nie ma też obawy, że na stronę trafią zastrzeżone informacje z policyjnego intranetu. System zawiera również numery kontaktowe policji, przypisane konkretnemu zdarzeniu. Obecnie dane w portalu pochodzą z ostatnich 2-3 miesięcy i mają być aktualizowane kilka razy w tygodniu. W prosty sposób można zatem dowiedzieć się, z kim należy rozmawiać na temat danej przestępstwa.



Foto: Łukasz Adamczyk

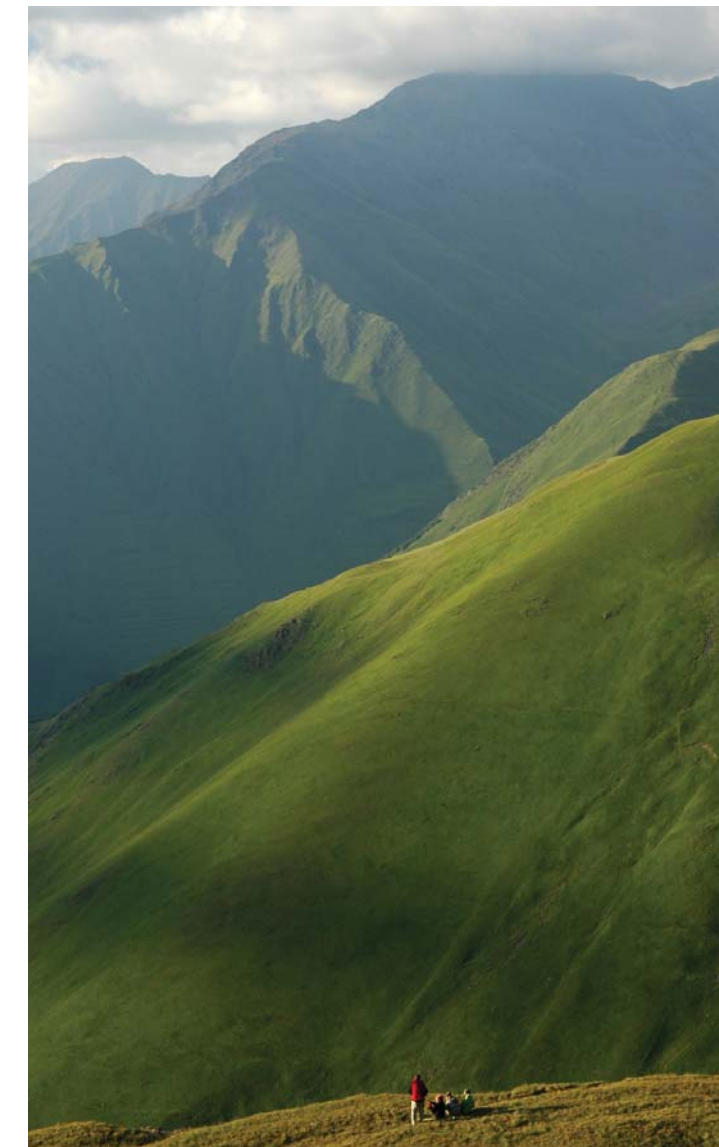
Wystąpienie wiceprezesa Rady Ministrów Grzegorza Schetyny

Z okazji obchodów Światowego Roku Planety Ziemi Wydział Nauk o Ziemi wraz ze Studentycznym Kołem Naukowym Geografów zorganizował, skierowany do studentów Uniwersytetu Śląskiego, konkurs fotograficzny „Ziemia w obiektywie”. Przedsięwzięcie miało na celu przybliżenie młodym ludziom wiedzy o naszej planecie, dostrzeżenie jej piękna, osobliwości i problemów, z którymi musi się borykać. Oceną fotograficznych umiejętności uczestników konkursu 2 kwietnia zajęła się komisja, w skład której weszli: przewodniczący, fotograf – Arkadiusz Szcześniak, mgr Gabriela Sowa, dr Wiesława Krawczyk, dr inż. Leszek Kolondra, prof. UŚ dr hab. Andrzej Czyłok, dr Włodzimierz Pawełczyk i prezes Studentkiego Koła Naukowego Geografów UŚ Bartosz Szadkowski. Komisja oceniła 66 prac nadesłanych przez 38 osób. Brała pod uwagę zarówno walory estetyczne jak i jakość techniczną fotografii. Utrudnieniem dla uczestników konkursu był zakaz modyfikacji zdjęć w jakimkolwiek programie graficznym. Uroczyste ogłoszenie wyników konkursu połączone z wręczeniem nagród laureatom nastąpiło 11 kwietnia w budynku Wydziału Nauk o Ziemi. Termin ten zbiegł się w czasie z polską inauguracją Światowego Roku Planety Ziemi. Podczas ceremonii dr Wiesława Krawczyk, w formie krótkiej prezentacji multimedialnej, przybliżyła problematykę tej inicjatywy, a następnie prodziekan ds. kształcenia dla kierunku geologii dr hab. Edward Głuchowski wręczył nagrody laureatom.

AGNIESZKA SROKA



Wyróżnienie w kategorii „pejzaż” - Urszula Luta



III miejsce w kategorii „pejzaż” - Martyna Żurek

Ziemia w obiektywie

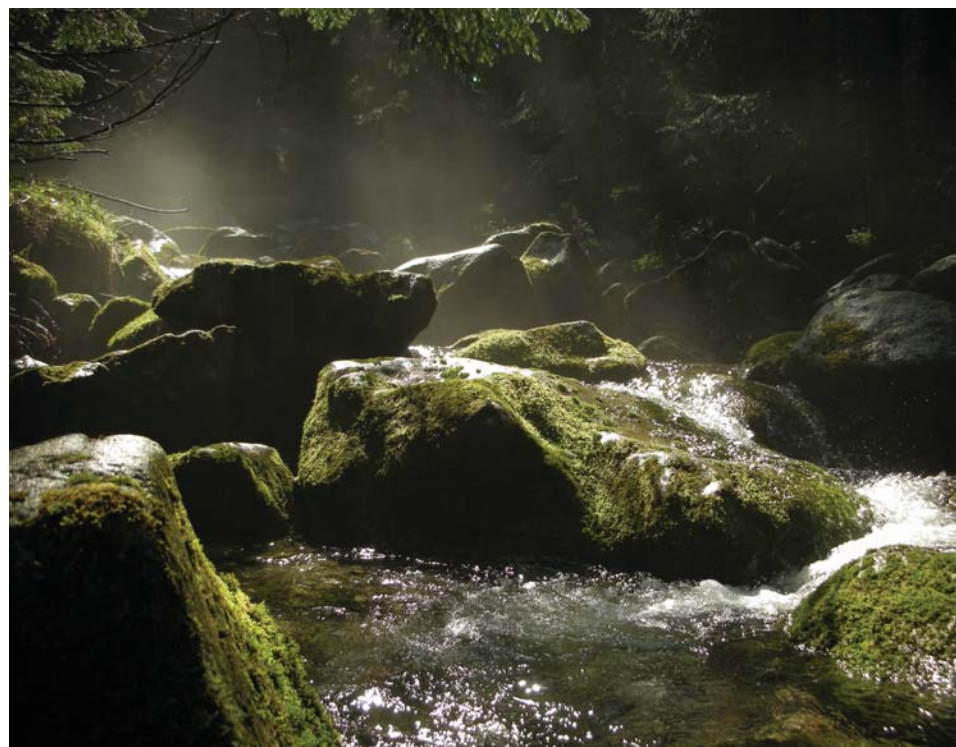
Konkurs fotograficzny na Wydziale Nauk o Ziemi



Wyróżnienie w kategorii „makro” - Marzena Gawenda



I miejsce w kategorii „makro” - Anna Zizius



Wyróżnienie w kategorii „makro” - Adam Pala

II miejsce w kategorii „pejzaż” - Łukasz Szubiński

Laureaci konkursu fotograficznego „Ziemia w obiektywie”:

W kategorii „MAKRO”:

- I miejsce – Anna Zizius – Wydział Nauk o Ziemi
- Wyróżnienia: Adam Pala – Wydział Informatyki i Nauk o Materiałach, Jakub Adamek – Wydział Nauk o Ziemi, Marzena Gawenda – Wydział Nauk o Ziemi

W kategorii „PEJZAŻ”:

- I miejsce – Katarzyna Zabiegło – Wydział Biologii i Ochrony Środowiska
- II miejsce – Łukasz Szubiński – Wydział Nauk o Ziemi
- III miejsce – Martyna Żurek – Wydział Nauk o Ziemi
- Wyróżnienia: Paweł Góras – Wydział Biologii i Ochrony Środowiska, Urszula Luta – Międzynarodowa Szkoła Nauk Politycznych, Sylwia Bania – Wydział Nauk o Ziemi.

W kategorii „CZŁOWIEK – TWÓRCA KULTURY”

- I miejsce – Jarosław Czakański - Wydział Nauk o Ziemi,
- II miejsce – Marcin Kolonko – Wydział nauk o Ziemi,
- Wyróżnienie: Adam Ziaja – Wydział Nauk o Ziemi.
- Prace laureatów zostaną włączone do wystawy zorganizowanej z okazji Światowego Roku Planety Ziemi, a dodatkowo wybrane zdjęcia zamieszczone zostaną w specjalnym kalendarzu na rok 2009.

W bieżącym roku akademickim zaszczyt organizacji naukowej sesji głównej Akademii Artes Liberales oraz Międzynarodowej Szkoły Humanistycznej Europy Środkowo-Wschodniej przypadł naszemu Uniwersytetowi. Od 31 marca do 8 kwietnia gościliśmy 40 studentów głównych placówek akademickich w kraju (KUL, UAM, UJ, UMCS, UMK, UŚ, UW, UW r) oraz przyjaciół z Ukrainy.

Studentzi zrzeszeni w AAL oraz MSH są pasjonatami rozmaitych, często bardzo wąskich dyscyplin humanistycznych. Stąd problemem organizatorów kolejnych sesji jest wybór takiego tematu przewodniego spotkania, by mógł on zainteresować wszystkich uczestników.

– Chcieliśmy, by temat prowokował do przekraczania granic, a jednocześnie miał silny związek z kontekstem śląskim. Szybko zdaliśmy sobie sprawę, że to maszyna – która umożliwiła przecież rozwój Śląska i ukształtowała jego obecną postać – musi stanąć w centrum naszej wielotorowej refleksji – opowiada Piotr Bogalecki, jeden z pomysłodawców sesji w Uniwersytecie Śląskim.

Jej uroczyste otwarcie odbyło się w Muzeum Historii Katowic. Swoją obecnością zaszczylił uczestników JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Janusz Janeczek, który wyraził aprobatę dla tematu przewodniego sesji, jakim osta-

Złot młodych pasjonatów w Uniwersytecie Śląskim „Umaszynowienie” humanistów



Foto: Małgorzata Krasuska-Korzeniec

Prof. zw. dr hab. Zofia Ratajczak i prof. dr hab. Olga Wolińska podczas sesji

tecnie stało się „umaszynowienie”. Podkreślił, że Górny Śląsk od dawna słynął z maszyn. Nawet Goethe przyjechał do Tarnowskich Gór zobaczyć maszynę i był nią zachwycony. Podczas inauguracji, refleksją podzielił się również prof. zw. dr hab. Tadeusz Ślawek. W swoim wystąpieniu odwołał się do amerykańskich romantyków, którzy już w XIX wieku wskazywali na ambivalencję umaszynowienia.

Pierwszego dnia sesji nastąpiła uroczysta immatrykulacja nowych członków oraz rozdanie dyplomów absolwentom Akademii Artes Liberales. W tym roku z grona społeczności Uniwersytetu Śląskiego szeregi Akademii zasiłiła

Magdalena Kubica. Tę uroczystość poprowadził prof. Jerzy Axer, przewodniczący Akademii.

Szerokie ujęcie „Umaszynowienia” – tematu przewodniego sesji – pozwoliło na zachowanie pełnej interdyscyplinarności.

– Pragniemy rozważyć ten temat jako proces obejmujący całość naszej egzystencji, przenikający wszelkie dziedziny ludzkiej aktywności. Dlatego też sięgnęliśmy po doświadczenie z różnych dziedzin: zaczynając od nauk technicznych oraz informatycznych, poprzez filozofię i humanistykę aż po diagnozy estetyczne – mówi Paweł Tomczok, jeden z organizatorów sesji.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się zatem socjologowie, psychologowie, filolodzy, architekci, filozofowie, muzycy, literaturoznawcy, medioznawcy, inżynierowie. Podjęto szeroką współpracę z Akademią Muzyczną w Katowicach, Politechniką Śląską i Akademią Ekonomiczną.

– Dla humanistów szczególnie interesujące były zajęcia dotyczące „praktyki” umaszynowienia, a więc prowadzone przez wykładowców z Politechniki Śląskiej. Robot w kształcie skorpiona

Wśród zaproszonych gości znaleźli się:

Rektor Uniwersytetu Śląskiego, prof. dr hab. Janusz Janeczek, prof. dr hab. Zofia Ratajczak, prof. dr hab. Tadeusz Ślawek, prof. dr hab. Jerzy Gołuchowski, prof. dr hab. Janusz Walczak, prof. dr hab. Julian Gembalski, prof. dr hab. Andrzej Gwóźdź, prof. dr hab. Ryszard Karczmarek, prof. dr hab. Marek Szczepański, prof. dr hab. Wojciech Kalaga, prof. dr hab. Krzysztof Kłosiński, prof. dr hab. Jan Malicki, prof. dr hab. Tadeusz Miczka, dr hab. Irma Kozina, dr Agnieszka Nieracka, dr Magdalena Piekara, dr Violetta Sajkiewicz, dr Patrycja Rudnicka, dr Andrzej Chłopecki, dr Ryszard Kulik, dr Ryszard Koziołek, dr Marek Kazmierczak, dr inż. Tomasz Stenzel, dr Piotr Zamojski, dr Jacek Kurek, dr Zbigniew Hojka, dr Mirosław Piróg, dr Zbigniew Kadłubek, mgr Agnieszka Turska-Kawa, mgr inż. Marek Kciuk, mgr Paweł Tomczok, mgr Andrzej Kowalik.

był niesamowity – mówi Julia Liszkowska, studentka AAL (UAM).

Podczas wykładów, debat i paneli dyskusyjnych studenci zastanawiali się nad tym, czy wszechświat jest maszyną, analizowali mechanistyczne wizje człowieka, wglębiali się w psychologiczne problemy relacji człowiek – maszyna, próbowali spojrzeć na przyrodę przez pryzmat maszyny, w różnych kontekstach zagłębiali się w cyberprzestrzeń, a także próbowali rozważyć instrument muzyczny w kategoriach maszyny.

Tegoroczna sesja jest pierwszą, w której tak licznie dopuszczono studentów do prowadzenia warsztatów i wykładów.

– Najłatwiej jest nam zarażać się pasją do tematu od naszych znajomych, a także łatwiej pytać i przyznawać się do niewiedzy – dodaje Julia.

Studentki wystąpienia miały wysoki poziom merytoryczny, a zaproponowane przez nich tematy wzbudziły ogromne zainteresowanie.

Organizatorzy sesji zadbali także o rozwój fizyczny uczestników sesji, a także o to, by wrażenia wywiezione z Górnego Śląska nie były zdominowane przez obraz szarych kamienic. Podczas tych kilku dni studenci zwiedzili Sztolnię Czarnego Pstrąga oraz Kopalnię Ród Srebrnonośnych w Tarnowskich Górach, gościli w Muzeach: Organów Śląskich oraz Historii Katowic, zwiedzili Bielsko-Białą, zawitali do tyckiego Muzeum Browarnictwa, jednak największe wrażenie wywarły dzielnice Katowic: Nikiszowiec oraz Giszowiec (zwiedzanie opatrzone było niezwykle interesującym komentarzem dr hab. Irmę Koziny). Szczególnych doznań estetycznych dostarczył koncert grupy Pink Freud, którego uczestnicy konferencji wysłuchali w ramach Śląskiego Festiwalu Jazzowego.

Sesja Naukowa „Umaszynowienie” otrzymała znakomite noty od uczestników.

– Studenci bardzo wysoko ocenili zarówno część naukową konferencji, jak i propozycje spędzenia wolnego czasu. W anonimowych ankietach sesję najczęściej określali jako porywającą, intrygującą czy fascynującą. Dodatkowe punkty zyskała świetna organizacja i dopięcie programu na przysłowiowy ostatni guzik – mówi prof. dr hab. Olga Wolińska, dyrektor Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych, członkini Rady Akademii Artes Liberales. Pozostaje nam mieć tylko nadzieję, że uniwersytety organizujące kolejne spotkania będą brały przykład z Uniwersytetu Śląskiego.

(KAW)

Propozycje Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego

Kierunki zmian w polskim szkolnictwie wyższym

Jest sprawą najwyższej wagi dla pomyślnego rozwoju społeczeństwa i sprawnego funkcjonowania państwa, aby szkolnictwo wyższe kształciło świadomych, odpowiedzialnych i kompetentnych obywateli do pełnienia różnorodnych ról społecznych. Powinnością państwa jest stwarzanie właściwych warunków do tego, aby szkolnictwo wyższe mogło odpowiedzialnie wypełniać swoją misję.

Zgromadzone dotychczas doświadczenie prowadzi do wniosku, że zachodzi potrzeba zreformowania obecnie funkcjonującego systemu szkolnictwa wyższego. Reforma ta powinna być ukierunkowana w pierwszym rzędzie na: zapewnienie młodzieży sprawiedliwego dostępu do edukacji, a wszystkim obywatelom szans kształcenia się przez całe życie, dostosowanie rodzaju i profilu kształcenia do oczekiwań kształcących się, oczekiwań społecznych i potrzeb gospodarki oraz umacnianie obecności Polski w europejskim i globalnym obszarze szkolnictwa wyższego i nauki. Realizacja tych celów wymaga rozstrzygnięcia wielu trudnych, powiązanych ze sobą kwestii, dotyczących w szczególności:

- zasad finansowania szkolnictwa wyższego przez państwo, uwzględniających przejrzyste reguły konkurencji między uczelniami, w powiązaniu z mechanizmami wyrównującymi szanse dostępu do edukacji,
- zakresu i rodzaju autonomii uczelni wyższych różnych typów,
- zasad zarządzania uczelniami,
- zasad wiązania kształcenia z badaniami naukowymi w uczelniach różnego typu,
- modelu kariery akademickiej/naukowej i polityki w zakresie zatrudniania kadry akademickiej,
- zakresu i zasad ustalania reguł kształcenia,
- zasad wprowadzania Krajowej Struktury Kwalifikacji,
- zakresu i rodzaju odpowiedzialności państwa za jakość kwalifikacji poświadczanych dyplomami ukończenia studiów wyższych,
- zasad udzielania pomocy materialnej studentom i doktorantom,
- charakteru i zakresu kompetencji instytucji reprezentujących środowisko akademickie i naukowe.

Niniejszy artykuł jest zbiorem propozycji Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego w odniesieniu do niektórych z wymienionych kwestii – do tych, które były przedmiotem analiz i dyskusji na posiedzeniach Rady.

Reguły kształcenia na studiach pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia

Edukacja na studiach pierwszego i drugiego stopnia odbywa się w ramach kierunków studiów lub makrokierunków studiów, zgodnie ze standardami kształcenia. Należy dążyć do ograniczenia liczby kierunków studiów i wprowadzenia szerszych obszarów kształcenia, między innymi poprzez promowanie kształcenia w ramach makrokierunków studiów oraz studiów międzykierunkowych, a także wprowadzić możliwość kształcenia w ramach specjalności, profili i programów nauczania ustalanych autonomicznie przez uczelnie, które spełniają określone wymagania. Standardy kształcenia – niedawno ustanowione – powinny obowiązywać przez okres co najmniej do opracowania i wdrożenia Krajowej Struktury Kwalifikacji. W przyszłości Krajowa Struktura Kwalifikacji dla studiów pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia powinna stanowić, wraz z innymi niezbędnymi regulacjami, podstawę organizowania kształcenia na poziomie wyższym. Należy rozważyć celowość ograniczenia uprawnień do wydawania dyplomów państwowych do jednostek organizacyjnych uczelni, które gwarantują szczególnie wysoką jakość kształcenia.

Aktualnie można kształcić się na poziomie wyższym tylko będąc studentem. Powinno się dopuścić organizowanie zajęć na poziomie wyższym w różnych formach, poza formalnym systemem studiów, w sposób umożliwiający uzyskanie odpowiedniej liczby punktów ECTS, których gromadzenie mogłoby stanowić podstawę do zaliczenia części programu studiów pierwszego i drugiego stopnia, a także studiów podyplomowych.

Powinno się wprowadzić co najmniej dwa profile studiów pierwszego i drugiego stopnia: profil ogólny/akademicki i profil

ukierunkowany zawodowo, przy czym powinno być rozwijane i promowane kształcenie interdyscyplinarne, z możliwością wyboru zajęć i własnej ścieżki edukacji. Profil studiów dla poszczególnych obszarów kształcenia powinien być definiowany przez uczelnie w ramach ich misji i strategii edukacyjnej.

Powinno się wprowadzić zróżnicowane wymagania kadrowe, uprawniające do prowadzenia kształcenia o różnym profilu. Poza studiami trzeciego stopnia, odpowiadającymi konkretnej dziedzinie lub dyscyplinie nauki lub sztuki, powinno się promować: środowiskowe studia doktoranckie – o charakterze otwartym również dla podmiotów pozauczelnianych oraz interdyscyplinarne studia doktoranckie. Powinno się wprowadzić rozwiązania systemowe i finansowe, wspomagające uczelnie w realizowaniu części procesu kształcenia w postaci praktyk na wszystkich stopniach studiów.

Akredytacja i ocena jakości kształcenia

Utworzony w 2002 roku system akredytacji, utożsamiany z działalnością Państwowej Komisji Akredytacyjnej, powinien być dostosowany do zakresu ingerencji państwa w kształcenie na poziomie wyższym oraz potrzeb związanych z wykorzystaniem wyników akredytacji do innych celów – na przykład rozdziału dotacji budżetowej czy przyznawania prawa do korzystania z ulg podatkowych. Zasady akredytacji powinny ewoluować wraz z procesem wdrażania Krajowej Struktury Kwalifikacji i opierać się na ocenie efektów kształcenia. Ocena jakości kształcenia powinna się odbywać w powiązaniu z oceną uczelnianych, wewnętrznych systemów zapewniania jakości kształcenia.

Systematyka nauki i edukacji

Obecne podziały obszaru wiedzy do celów naukowych i edukacyjnych są niespójne – nie sprzyjają pożądanej integracji. Celowe jest dokonanie pierwotnego podziału wiedzy, idąc za postulatami OECD, na sześć dziedzin nauki oraz sztukę: nauki humanistyczne, medyczne i nauki o zdrowiu, przyrodnicze, rolnicze, społeczne, techniczne oraz sztuka. Dalsze podziały powinny być uzależnione od celów, którym mają służyć. Nazwy dyscyplin naukowych oraz kierunków studiów powinny być adekwatne do odpowiadającego im zakresu wiedzy oraz harmonizować z nazwami stosowanymi w innych krajach. Podział wiedzy na wyżej wymienione dziedziny powinien obowiązywać przy akredytacji, a także systematyce badań naukowych oraz

nadawania stopni o charakterze naukowym i zawodowym.

Nazewnictwo stopni i tytułów

Obowiązujące obecnie nazewnictwo stopni i tytułów powinno być zmienione. W szczególności postulowane wprowadzenie profili studiów powinno być odzwierciedlone w nazewnictwie. Proponuje się zastąpić określenie „tytuł” określeniem „stopień” w odniesieniu do studiów pierwszego i drugiego stopnia, a także zrezygnować z określenia „zawodowy” w odniesieniu do profilu kształcenia nie mającego takiego charakteru.

Proponuje się wprowadzenie następującego nazewnictwa:

- stopień licencjata, inżyniera lub magistra, uzupełniony (nieobligatoryjnie) nazwą dziedziny nauki (sztuki) lub nazwą kierunku (makrokierunku) studiów, względnie stopień o nazwie zwyczajowej związanej z przygotowaniem do wykonywania określonego zawodu (lekarza, lekarza-dentysty, itp.),
- stopień naukowy doktora/stopień doktora sztuki uzupełniony nazwą dziedziny oraz dyscypliny,
- stopień naukowy doktora habilitowanego/stopień doktora habilitowanego sztuki uzupełniony nazwą dziedziny oraz dyscypliny,
- tytuł naukowy profesora/stopień profesora sztuki uzupełniony nazwą dziedziny.

W ślad za tendencjami światowymi, istnieje potrzeba szerszej interpretacji pojęcia istotnych osiągnięć o charakterze twórczym, które mogą stanowić podstawę do nadania stopnia doktora i doktora habilitowanego oraz tytułu profesora. Za takie należy uznać nie tylko osiągnięcia o charakterze naukowym (lub w dziedzinie sztuki), ale także osiągnięcia w różnych dziedzinach aplikacyjnych. Nadawane stopnie lub tytuły za osiągnięcia o tym charakterze powinny być odróżniane od stopni i tytułów związanych z osiągnięciami naukowymi lub w dziedzinie sztuki. Należy w tej kwestii skorzystać z rozwiązań stosowanych w krajach, które mają już pod tym względem wieloletnią tradycję.

Internacjonalizacja kształcenia

Tendencją ogólnoswiatową jest organizowanie kształcenia na poziomie wyższym tak, aby możliwa była mobilność studentów i doktorantów oraz kadry akademickiej. Należy usunąć przeszkody formalne i zwyczajowe, które taką mobilność utrudniają. W szczególności należy: uprościć procedury nostryfikacji dyplomów oraz uznawania kwalifikacji (nie powinno się stosować procedury nostryfikacji w przypadku kontynuacji kształcenia oraz zatrudniania w sekto-

rze szkolnictwa wyższego i nauki), promować uznawanie umiejętności i kwalifikacji zdobytych poza macierzystą uczelnią na wszystkich etapach kształcenia, promować oferty edukacyjne w językach obcych i stwarzać przyjazne warunki obcokrajowcom, którzy zdecydowali się na studia w Polsce.

Kadra akademicka

Kształcenie kadry oraz polityka zatrudniania i wynagradzania mają podstawowe znaczenie dla przyszłości szkolnictwa wyższego w Polsce. Ukształtowany przez lata model kariery akademickiej/naukowej wiedzie przez stopnie naukowe doktora i doktora habilitowanego oraz tytuł naukowy profesora. Od modelu tego odchodzi się w wielu krajach. Celowe jest zatem rozważenie możliwości otwarcia równoległej ścieżki awansu poprzez:

- stopień naukowy doktora,
- doświadczenie zawodowe (obowiązkowy staż podoktorski w innym ośrodku akademickim lub badawczym),
- konkurs,
- co najmniej dwie oceny kwalifikacyjne,
- uzyskanie prawa do wykładania (*veniam legendi*),
- stanowisko profesora nadzwyczajnego,
- stanowisko profesora zwyczajnego (po ocenie całokształtu dorobku twórczego i edukacyjnego).

Ta nowa ścieżka awansu powinna być dostępna dla wszystkich, a szczególnie osób podejmujących się kształcenia zawodowego na poziomie wyższym. Na tych zasadach mogliby być zatrudniani obcokrajowcy, chcący podjąć pracę w polskim szkolnictwie wyższym. Stworzenie nowej ścieżki awansu akademickiego/naukowego wymagałoby zmian w zakresie uprawnień naukowych. Wydaje się, że najprostszym rozwiązaniem byłoby przyznanie uprawnień wynikających z posiadania stopnia doktora habilitowanego osobom, które uzyskały *veniam legendi*. Ponadto, można by przyznawać prawo do opiekowania się doktorantami osobom, które zyskały pozytywne opinie w pierwszej ocenie kwalifikacyjnej.

Polityka zatrudniania i wynagradzania w uczelniach

Polityka zatrudniania powinna być pochodną misji i strategii rozwoju uczelni, a w szczególności jej statusu, profilu kształcenia oraz zadań badawczych i rozwojowych. Finansowanie z budżetu państwa powinno mieć charakter zadaniowy, z podziałem na zadania statutowe (podstawowe) oraz na zadania zamawiane przez państwo i zlecane na drodze procedury konkursowej. Regulacje państwowe dotyczące zasad

zatrudniania i wynagradzania powinny dotyczyć tylko tej części zadań uczelni, które są finansowane z budżetu państwa. Należy wprowadzić zasady umożliwiające elastyczną wymienną obciążenia pracownika zadaniami dydaktycznymi na obciążenia związane z zadaniami badawczymi i odwrotnie. Powinna zostać stworzona możliwość przechodzenia w stan spoczynku osobom zatrudnionym na stanowisku profesora nadzwyczajnego i profesora zwyczajnego po osiągnięciu wieku emerytalnego.

Studenci i doktoranci

System stypendialny powinien być nastawiony wyłącznie na wyrównywanie szans dostępu do edukacji. Środki na ten system powinny pochodzić z budżetu państwa oraz – w większym niż dotychczas stopniu – ze źródeł pozabudżetowych. Aby zwiększyć środki pozabudżetowe należy wprowadzić odpowiednie ulgi podatkowe dla podmiotów udzielających stypendia. Trzeba istotnie zwiększyć skuteczność systemu kredytów dla studentów i doktorantów, ułatwić ich poręczenia oraz uczynić go spójnym z systemem stypendialnym. Spłata kredytu powinna być zawieszona na czas studiów doktoranckich. Ukończenie studiów lub uzyskanie stopnia doktora w regulaminowym terminie powinno być premiowane umorzeniem części kredytu. Należy uporządkować regulacje prawne dotyczące systemu studiów doktoranckich oraz statusu doktorantów w uczelniach i jednostkach naukowych. Powinno się wprowadzić oddzielny strumień zasilania z budżetu państwa funduszu stypendiów doktoranckich.

Finansowanie szkolnictwa wyższego i nauki

Należy przyjąć państwową, dalekosiężną strategię zasad oraz poziomu finansowania szkolnictwa wyższego i nauki z budżetu państwa. Poziom ten powinien być określony w relacji do PKB, z uwzględnieniem zobowiązań Polski, wynikających między innymi ze Strategii Lizbońskiej. Zgodnie z tymi zobowiązaniami, całkowite nakłady ze środków budżetowych i pozabudżetowych powinny osiągnąć 3% PKB na sferę badawczo-rozwojową oraz 2% PKB na szkolnictwo wyższe. Finansowanie szkolnictwa wyższego z budżetu państwa powinno wzrosnąć z poziomu 0,88% PKB w 2008 roku do co najmniej 1,5% PKB w ciągu 6 lat. Strumień finansowy pochodzący ze współodpłatności za kształcenie na poziomie wyższym powinien kształtować się na poziomie 1/3 dotacji budżetowej. Finansowanie sfery badawczo-rozwojowej z budżetu państwa powinno wzrosnąć z poziomu

0,33% PKB w 2008 roku do co najmniej 1,0% PKB w ciągu 6 lat. Pozabudżetowe finansowanie sfery badawczo-rozwojowej powinno kształtować się na poziomie dwukrotnej dotacji budżetowej.

Należy stworzyć mechanizmy umożliwiające osobom kształcącym się na studiach wyższych dokonywanie odpisów od podatku dochodowego od osób fizycznych, w przypadku ponoszenia opłat za kształcenie. Z ulg podatkowych powinni móc korzystać rodzice (lub opiekunowie) kształcących się do wieku 26 lat. Systemem ulg podatkowych na kształcenie powinni być objęci wszyscy obywatele korzystający z kształcenia podyplomowego lub ustawicznego. Należy stworzyć warunki do przyjmowania przez uczelnie darowizn na cele edukacyjne lub naukowe od osób fizycznych i instytucji (uproszczenie procedur, zerowa stawka podatku). Należy stworzyć rozwiązania zachęcające instytucje gospodarcze i społeczne do inwestowania w rozwój nauki i szkolnictwa wyższego między innymi poprzez stworzenie odpowiednich mechanizmów podatkowych. Należy zwiększyć poziom finansowania z budżetu państwa zadań o strategicznym znaczeniu, realizowanych przez jednostki organizacyjne uczelni i instytutów badawczych. Należy wprowadzić mechanizmy finansowania określonych zadań edukacyjnych na zasadach otwartych konkursów.

Zarządzanie uczelniami

Należy wprowadzić mechanizmy prawnoregulacyjne stymulujące i premiujące sprawne zarządzanie uczelniami w sferze edukacyjnej i badawczej, uwzględniające rynkowe zasady gospodarowania zasobami finansowymi, kadrowymi, lokalowymi i sprzętowymi.

Instytucje szkolnictwa wyższego i nauki

Powinno się wzmacniać rolę w pełni obieralnych i reprezentatywnych instytucji szkolnictwa wyższego i nauki, pełniących rolę partnera społecznego tych sektorów względem władz publicznych, współdziałających z organami władzy publicznej, współuczestniczących w kreowaniu polityki państwa i dbających o wysoki poziom regulacji prawnych. Należy doprowadzić do jednoznacznego, ustawowego podziału kompetencji i obszarów działania tych instytucji.

Autonomia akademicka

Zakres wolności akademickich i autonomii instytucji akademickich powinny być

jednoznacznie wyrażone ustawowo oraz poprzez politykę edukacyjną i naukową państwa. Zakres autonomii różnych typów uczelni powinien być zróżnicowany i uzależniony od rozwiązań przyjętych w zakresie: mechanizmów finansowania budżetowego i pozabudżetowego, zakresu ingerencji państwa w funkcjonowanie uczelni, zakresu ingerencji państwa w proces kształcenia (ustanawiania reguł kształcenia, akredytacji, wydawania dyplomów).

Nowelizacja regulacji prawnych

Niezbędna jest niezwłoczna nowelizacja ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i ustawy o stopniach naukowych i tytułach naukowych oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki, usuwająca ewidentne błędy oraz wprowadzająca niezbędne uzupełnienia dotyczące między innymi: wdrożenia Krajowej Struktury Kwalifikacji, kształcenia na poziomie wyższym poza systemem regularnych studiów i studiów podyplomowych, uporządkowania regulacji dotyczących studiów trzeciego stopnia (doktoranckich), uporządkowania regulacji dotyczących spraw studenckich i doktoranckich oraz instytucji reprezentujących studentów i doktorantów.

Pożądana jest kolejna, głębsza nowelizacja wyżej wymienionych i innych ustaw po osiągnięciu konsensu między innymi w następujących kwestiach:

- strumieni finansowania szkolnictwa wyższego i nauki,
- zasad podziału dotacji budżetowej na szkolnictwo wyższe i naukę,
- systemów stypendialnych i kredytowych dla studentów i doktorantów,
- modelu kariery akademickiej i naukowej,
- zasad zatrudniania i wynagradzania pracowników uczelni,
- zakresu ingerencji państwa w ustalanie reguł kształcenia,
- zakresu ingerencji państwa w proces kształcenia, ocenę jakości kształcenia oraz wydawane dyplomy,
- zasad zarządzania uczelniami,
- powiązania kształcenia na poziomie wyższym ze sferą badawczo-rozwojową,
- zasad współpracy uczelni z otoczeniem.

OPRACOWANO NA PODSTAWIE ZAŁĄCZNIKA DO UCHWAŁY NR 270/2008 RADY GŁÓWNEJ SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

W kolejnym numerze ukaze się artykuł JM Rektora UŚ prof. zw. dr. hab. Janusza Janeczka poświęcony spotkaniu prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska z kierownictwem MNIŚW oraz przedstawicielami środowiska naukowego, które miało miejsce 16 kwietnia w Sali Kolumnowej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Podczas spotkania zostały przedstawione wyniki prac Zespołu ds. Opracowania Założeń Reformy Systemu Nauki oraz Reformy Systemu Szkolnictwa Wyższego.

Magda Cebula zadziwia wszechstronnością i twórczym podejściem do życia

Być jak wieża Eiffla

„Nie wyobrażam sobie studiowania bez robienia czegoś więcej niż samo studiowanie” – powiedziała jedna z najlepszych studentek Uniwersytetu Śląskiego, laureatka stypendium ministra nauki i szkolnictwa wyższego Magdalena Cebula.

Magda studiuje na III roku Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych (na które zresztą dostała się z najwyższą lokatą). W ramach MISH realizuje swoje zamiłowania do nauki języków oraz pasje na kierunkach: język francuski oraz kulturoznawstwo na Wydziale Filologicznym UŚ. Magda nie jest jednak zwyczajną studentką, jej „niezwykłość” polega na tym, że poza czerpaniem radości ze studiowania wybranych przez siebie kierunków, pragnie zarażać innych chęcią poszerzania swoich zainteresowań, angażując się w liczne przedsięwzięcia kulturalno-naukowe. Jako członkini Koła Naukowego WolnoMISHlicieli współorganizowała Dzień Tybetu w Uniwersytecie Śląskim w 2006 r., gdzie wygłosiła znakomity referat na

temat Dalajlamy jako charyzmatycznego przywódcy oraz jego państwa. Na pytanie, dlaczego zainteresował ją Tybet i podjęła się takiego przedsięwzięcia odpowiedziała słowami laureata nagrody Nobla Elie Wiesela: „Tybet nie pragnie ekspansji terytorialnej ani dominacji politycznej. Jediną ambicją Tybetu jest odzyskanie wolności i suwerenności. Jeśli bycie wolnym jest najważniejszym celem dla nas wszystkich, to dopomożenie komuś w uzyskaniu wolności musi być najwznioślejszym, najwspanialszym czynem człowieka”.

Jednak najwięcej projektów zdolnej studentki związanych jest z jej miłością do kultury francuskiej. Jest założycielką i przewodniczącą sekcji frankofońskiej w Kole WolnoMISHlicieli, współorganizatorką konferencji „Tour de France czyli dzień kultury francuskiej”, na której zaprezentowała multimedialny referat pt: „Ukryty raj na ziemi: francuskie Karaiby”, współtworzyła również zrealizowaną w kwietniu tego roku w Instytucie Języków Romańskich i Translatoryki kolejną już edycję projektu „Dni Quebeckie”, przygotowując i prowadząc konkurs dla studentów o intrygująco brzmiącym tytule „Awantura o Kanadę” (który dotyczył wiedzy o kanadyjskich Frankofonach). Obecnie wraz z przyjaciółmi pracuje nad mającą się odbyć w maju tego roku konferencją pt. „Francuzka – obraz kobiety w kulturze frankofońskiej”.

Wielkie pasje Magdy to podróże, poznanie nowych kultur i języków (poza francuskim zna świetnie angielski, hiszpański, rozpoczęła naukę włoskiego, zamierza uczyć się nowogreckiego), a także przekład literacki, którym zaj-

muje się w pracy licencjackiej, i którym chciałaby się zająć w przyszłości, w ramach doktoratu.

- Moją przyszłość chciałabym związać z pracą w Uniwersytecie Śląskim. To moje ciche marzenie – powiedziała skromnie – ale zawsze marzeniami wybiegałam daleko w przyszłość, dzięki czemu być może udało mi się je do tej pory konsekwentnie realizować. Jestem jak wieża Eiffla, która stoi mocno na ziemi, ale wierzchołek jej znajduje się wysoko w chmurach; ma praktyczne zastosowanie, ale i walor czysto estetyczny, no i wzbudza różne (czasem skrajne) emocje – dodała ze śmiechem.

Magda, mimo tak młodego wieku, zadziwia wszechstronnością i twórczym podejściem do życia: ma na swoim koncie uczestnictwo w licznych konferencjach o różnorodnej tematyce: poza tymi związanymi z Francją (np. „Trzy dni cywilizacji frankofońskiej”) brała też udział w spotkaniach naukowych dotyczących „Odcieni gnozy” czy „Mobilności w Europie jako szansy na sukces zawodowy”, a także w panelu dyskusyjnym „Interdyscyplinarne kształcenie akademickie” organizowanym przez Uniwersytet Warszawski w ramach konferencji: „Tożsamość – Wolność – Suwerenność”, odbyła również staż tłumaczeniowy w firmie Oman podczas targów budowlanych BATIMAT 2007 w Paryżu. Ponadto jest też wykwalifikowaną kelnerką i barmanką (!) - na co zresztą posiada międzynarodowy certyfikat. Poza nauką najwięcej radości i inspiracji dostarczają jej spotkania z przyjaciółmi, z którymi prowadzi długie, czasem egzystencjalne rozmowy i rodzice, którzy zawsze gotowi są ją wspierać w jej twórczych przedsięwzięciach.

Ta drobna blondynka imponuje wielką skromnością i dystansem do samej siebie, jest laureatką wielu nagród (m.in. stypendystką burmistrza miasta Łaziska Górne), choć za swój największy sukces, ze względu na wartość podsumowującą, uważa stypendium ministra nauki i szkolnictwa wyższego.

- To stypendium zbiera wszystkie sukcesy w jeden - powiedziała Magda i zaraz potem dodała - ale ja przecież tego, co robię nie traktuję w kategoriach sukcesu! Po prostu mam swoje pasje i staram się je realizować, to przecież nic nadzwyczajnego, gdy ktoś pragnie spełniać marzenia...

ANNA MUSZYŃSKA



Sztuka w czterech aktach prozą

Dni Quebeckie 2008

W celu propagowania wiedzy o cywilizacji kanadyjskiej została zorganizowana, przy współpracy wykładowców i studentów, trzecia edycja Dni Quebeckich w Uniwersytecie Śląskim. Impreza odbywała się od 2 do 3 kwietnia na sosnowieckim Wydziale Filologicznym, a zainaugurował ją kierownik Zakładu Badań Kanadyjskich i Przekładu Literackiego prof. UŚ dr hab. Krzysztof Jarosz.

PROLOG

Kanada. Drugie pod względem wielkości państwo świata. Kraj lasów i jezior, syropem klonowym płynący. Kraj, którego bogactwo kulturowe, wywodzące się z różnorodności etnicznej, fascynuje zarówno badaczy, jak i laików. Przeciętny Polak utożsamia Amerykę Północną ze Stanami Zjednoczonymi, nie zdając sobie nawet sprawy z walorów ich północnego sąsiada. Większość z nas bez problemu poda nazwisko prezydenta USA, podczas gdy naprawdę niewielki wiedzą, że głową państwa kanadyjskiego jest brytyjska królowa.



Zwycięska drużyna „Pędzących klonów” w turynie dla studentów „Awantura o Kanadę”



Foto: Agnieszka Sikora

Łoża ekspertów, od lewej: dr Aleksandra Grzybowska, dr Aleksandra Chrupała, mgr Karolina KAPOŁKA, mgr Michał Krzykawski

wa. Niewielu również jest świadomych tego, że na kontynencie zdominowanym przez język angielski istnieją enklawy kultury frankofońskiej, spośród których największą stanowi Quebec.

AKT I

Marta Pabian, studentka trzeciego roku na kierunku język francuski, próbuje rozwikłać zagadkę kanadyjskiej tożsamości, przybliżając zebranym historię tego państwa od jego indiańskich początków, poprzez narastanie wpływów francuskich, aż do czasów dominacji brytyjskiej. Referentka wzbudza zachwyt zebranych swoim profesjonalizmem i prowokuje słuchaczy do głębszej refleksji. No bo tak naprawdę, co to znaczy być Kanadyjczykiem?

AKT II

Feminizm czy feminizmy? Feminista czy feministyczek? Niejasności jest wiele. Drogę wśród meandrow quebeckiej literatury kobiecej toruje zebranym mgr Michał Krzykawski. Z pasją wyjaśnia, jak na przestrzeni lat ewoluował nurt feministyczny i jakie odbicie znajduje on w twórczości kanadyjskich pisarek. Z ust mężczyzny brzmi to szczególnie ciekawie.

INTERLUDIUM

Quebek niejedną ma twarz. Następuje odsłona jego kolejnego, tym razem kinematograficznego, oblicza. Film C.R.A.Z.Y w reżyserii Jeana - Marca Vallé'go, ukazuje widom niezwykle losy zwykłych ludzi poszukujących miłości i szczęścia w quebeckiej rzeczywistości lat 60. i 70.

AKT III

Prof. Krzysztof Jarosz w swoim wykładzie pt. „Literatura quebecka w poszukiwaniu własnej tożsamości. *Un jardin entouré de murailles* Roberta Lalonde'a” ukazuje fascynację Roberta Lalonde'a twórczością Marguerite Yourcenar, której podróż do Quebecu w 1957 roku,

wraz z towarzyszącą jej nieodłącznie sekretarką Grace Flick, posłużyła za kanwę wydanej w 2002 roku powieści przedstawiającej losy tej nietypowej pary.

AKT IV

- Witam Państwa w *Awanturze o Kanadę* najbardziej nieprzewidywalnej grze w Polsce – rozlega się głos charyzmatycznego prowadzącego (w tej roli Michał Hrabia). Towarzyszą mu dwie uroczyste asystentki: Magdalena Cebula i Ewelina Szymańska. Nad przebiegiem konkursu czuwa Łoża Mistrzów, w której zasiadają: dr Aleksandra Chrupała, dr Aleksandra Grzybowska, mgr Karolina KAPOŁKA i mgr Michał Krzykawski. Drużyny prezentują wysoki poziom wiedzy o Kanadzie. Trwa zacięta walka. Stawki rosną. Atmosfera staje się gorąca. Na prowadzenie wysuwają się „Pędzące klony” (przedstawicielki drugiego roku na kierunku język francuski), które już do końca gry nie dają sobie wydrzeć palmy zwycięstwa.

EPILOG

Krzesła uprzągnięte. Sala opustoszała. Światła pogasły. Cisza. Aktorzy zeszli ze sceny. Ustały echa gromkich braw. Czy za rok spektakl doczeka się kontynuacji? Czy w blasku reflektorów pojawią się te same twarze? A co ważniejsze, czy w sercach słuchaczy udało się rozniecić iskrę zainteresowania Kanadą? Czas pokaże...

MAGDALENA CEBULA

MARTA PABIAN

EWELENA SZYMAŃSKA

MICHAŁ HRABIA

Serdecznie dziękuję paniom Magdalenie Cebuli, Ewelinie Szymańskiej i Marcie Pabian oraz panu Michałowi Hrabii za pełne zaangażowanie oraz entuzjazm jakimi wykazali się podczas organizacji trzeciej edycji Dni Quebeckich w Uniwersytecie Śląskim.

Michał Krzykawski

Badania w Instytucie Fizyki

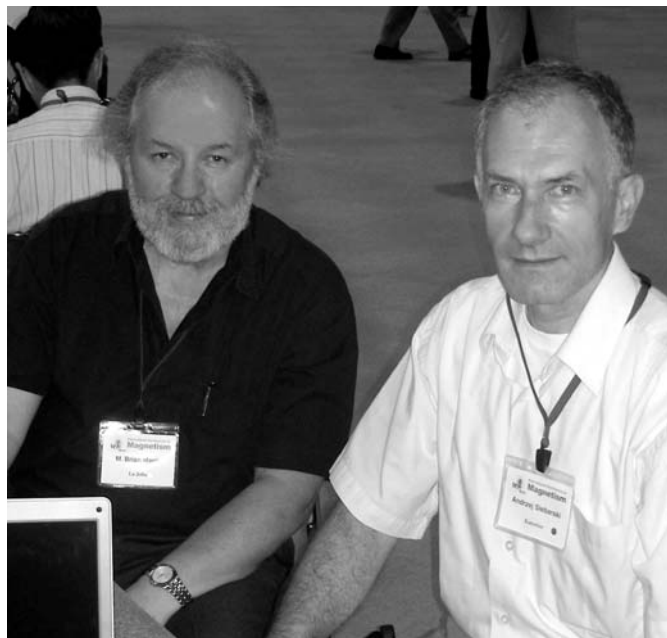
Świat skorelowanych elektronów

Stany kwantowe skorelowanych elektronów odgrywają bardzo ważną rolę we współczesnej fizyce ciała stałego choćby z takiego powodu, że występują m.in. w takich materiałach, jak nadprzewodniki wysokotemperaturowe, które dla wielu kojarzą się nie tylko z nagrodą Nobla przyznaną odkrywcom: Bednorzowi i Müllerowi, ale z ich coraz bardziej powszechnym wykorzystaniem. Celem tego artykułu jest krótki przegląd fizyki tych układów z odniesieniem do badań prowadzonych w Instytucie Fizyki.

Elektrony w metalu są prawie swobodnymi cząstkami, to znaczy oddziałują z periodyczną siecią złożoną z atomów-rdzeni, ale posiadają dużą możliwość swobody poruszania się. Taki stan prawie swobodnych elektronów nazywamy przez analogię do gazu cząstek, gazem elektronów w metalu. Nasuwa się pytanie czy elektrony w takim gazie oddziałują elektrostatycznie pomiędzy sobą? Jeżeli tak, to do jakich zmian takie oddziaływanie prowadzi w opisie stanu metalicznego.

Badania oddziaływań pomiędzy prawie swobodnymi elektronami (fermionami) w materii skondensowanej zapoczątkował laureat nagrody Nobla Lew Landau. Podejście oparte na założeniu, że pęd cząstki jest dobrą liczbą kwantową prowadzi do prostych relacji $\rho(T) \sim m^* \sim \gamma^2 T^2$, gdzie ρ jest opornością właściwą (wynikającą z oporu elektrycznego na jaki napotyka rozpraszany w metalu elektron), $\gamma \sim m^*$ jest elektronowym współczynnikiem w ciepłe właściwym gazu oddziałujących elektronów, a m^* jest masą efektywną kwazicząstki (elektronu z uwzględnieniem jego oddziaływań z innym elektronem). Takie układy z silnymi korelacjami elektronowymi (oddziaływaniami $e-e$) formują nowe kwantowe ciecze, które często nazywa się landauowskimi cieczami Fermiego. Definicja układu silnie skorelowanego jest prosta: jest to układ (tzn. metal, związek chemiczny, związek międzymetaliczny), w którym oddziaływania kulombowskie (elektrostatyczne) pomiędzy elektronami najczęściej o symetrii f są porównywalne (lub większe) z energią ruchu elektronu prawie swobodnego, obsadzającego określony poziom energetyczny w paśmie.

W ciągu ostatnich 50 lat następuje ciągły rozwój zarówno eksperymentalnych i teoretycznych badań takich materiałów, można już mówić o nowej dziedzinie fizyki układów sil-



Prof. M. Brian Maple z Uniwersytetu Kalifornijskiego w San Diego i prof. zw. dr hab. Andrzej Ślebarski (Kyoto 2006)

Foto: Archiwum Autora

nie skorelowanych. Początki badań sięgają odkrycia materiałów nadprzewodzących, jednak gwałtowny rozwój tej dziedziny nastąpił po odkryciu efektu Kondo w układach rozcieńczonych, a następnie mieszanej (fluktuującej) wartościowości ceru, układów ciężkofermionowych, ciężkofermionowych nadprzewodników, wysokotemperaturowych nadprzewodników, izolatorów Kondo, nielandauowskich cieczy fermionowych i efektów wynikających z obecności kwantowego punktu krytycznego.

Dobrze znane są związki ceru, np. $CeCu_2Si_2$ czy $CeCu_6$, w których masa efektywna kwazicząstek jest nawet 10^3 razy większa od masy swobodnego elektronu. Takie ciecze Fermiego z dużą wartością m^* , tym samym z dużą wartością γ , nazywamy ciężkimi fermionami, po raz pierwszy eksperymentalnie wykazał je prof. Frank Steglich w związku $CeCu_2Si_2$ (1979 r). Z przyjemnością informuję, że prof. Steglich otrzyma w tym roku tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W odróżnieniu od landauowskich cieczy Fermiego, od ponad dziesięciu lat znane są układy, w których widoczne jest wyraźne odstępstwo od charakterystycznych dla tych cieczy zachowań termodynamicznych. Mianowicie: oporność $\rho \propto T^\epsilon$, gdzie $1 \leq \epsilon \leq 2$, podatność magnetyczna $\chi \propto -\ln T$, lub $\chi \propto T^n$ i elektrotermiczne ciepło właściwe $\gamma \equiv C/T \propto -\ln T$, lub $C/T \propto T^n$. Takie niekonwencjonalne ciecze Fermiego nazywamy nielandauowskimi cieczami Fermiego (non-Fermi liquid, NFL).

Różne są mechanizmy powstawania tych cieczy:

- 1) w oparciu o fluktuacje spinowe
- 2) model klasterowy, bazujący na obecności tzw. faz Griffiths'a
- 3) model bazujący na rozkładzie statystycznym temperatur Kondo.

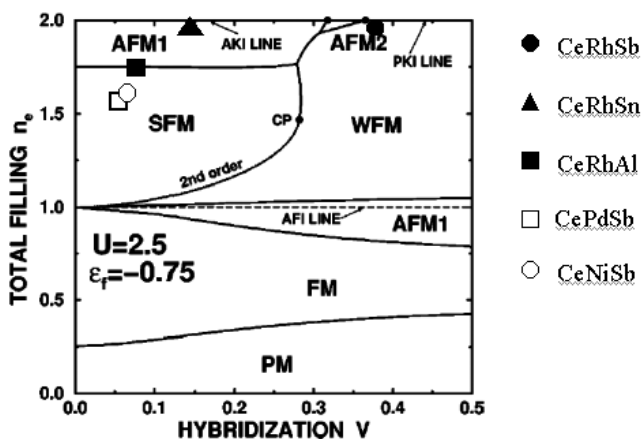
Jednak nie można jeszcze mówić o jednolitej teorii, która by dobrze opisywała takie układy.

U podstaw wszystkich wymienionych modeli jest nieporządek atomowy. Panuje powszechne przekonanie, że należy zweryfikować obecne modele, jak również prowadzić zaawansowane poszukiwania nowych układów f -elektronowych z własnościami NFL. Wydaje się, że w efektach kwantowych, widocznych w bardzo niskich temperaturach, **możliwa jest do odkrycia nowa fizyka**.

Warto wymienić tu pierwsze przymiarki do opisu cieczy NFL na bazie teorii (*diagramu*) Doniacha. Doniach wykazał na diagramie fazowym $T - J_s \rho(\epsilon^F)$ separację stanu magnetycznego od cieczy Fermiego w punkcie krytycznym (J_s i $\rho(\epsilon^F)$ to odpowiednio: sprzężenie pomiędzy spinem ziemi rzadkiej i spinem elektronu przewodnictwa i gęstość stanów na poziomie Fermiego). W tym podejściu decydującą rolę odgrywają konkurencyjne oddziaływania: magnetyczne typu Ruderman-Kittel-Kasuya-Yosida (RKKY) i ekranowanie Kondo. Bardziej dokładne i eleganckie modele (Spałek i inni, Phys. Rev. B, 1998) uzasadniają różne stany podstawowe materii (przerwa energetyczna w obecności hybrydyzacji Kondo, stan metaliczny, stany magnetyczne) uzależnione od ilości elektronów przewodnictwa na węzle, efektu hybrydyzacji (V) i siły oddziaływania kulombowskiego U .

Przez hybrydyzację rozumiemy wzajemne nakładanie się funkcji falowych ciężkich elektronów f i elektronów z pasma przewodnictwa.

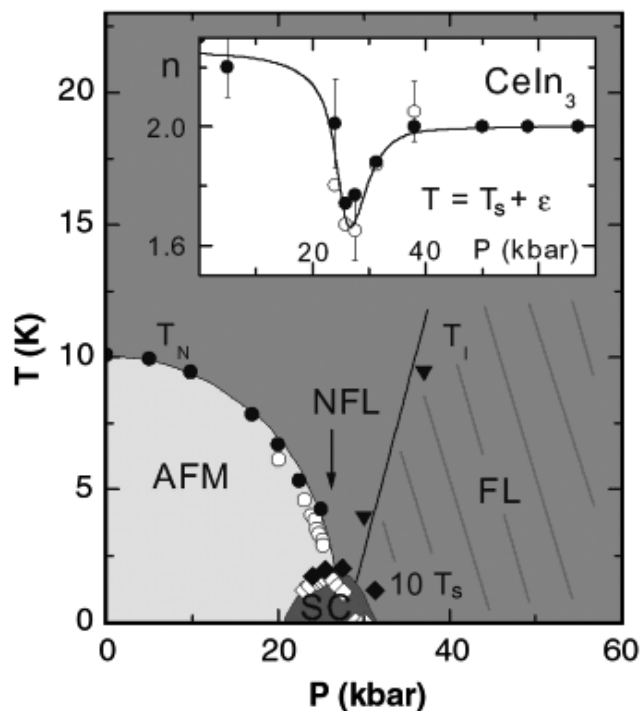
Teorię Spałka potwierdziliśmy eksperymentalnie dla kilku związków międzymetalicznych ceru. Na rysunku przedstawiono teoretyczny diagram na płaszczyźnie $n_e - V$, gdzie n_e to liczba elektronów na węzeł a V jest energią hybrydyzacji. Diagram przedstawia różne fazy magnetycznej/niemagnetycznej sieci Kondo (odsylam do prac: R. Doradziński i J. Spałek, Phys. Rev. B 1998; A. Ślebarski, J. Alloys Compd 2006; A. Ślebarski i J. Spałek, J. Magn. Magn. Mater. 2007), punkty eksperymentalne określono metodą fotoemisji XPS dla kilku wybranych związków ceru.



Rys. 1 Teoretyczny diagram Doradzińskiego i Spałka dla różnych periodycznych sieci Kondo

Od niedawna znamy pojęcie kwantowego punktu krytycznego, w którym masa efektywna elektronu $m^* \rightarrow \infty$, a podatność magnetyczna powiązana z obecnością ciężkich kwazicząstek oraz ich ciepło właściwe $C/T \equiv \gamma$ są rozbieżne. Taki punkt obecny w temperaturze $T=0$ jest pewną analogią kosmologicznej czarnej dziury. Ponieważ temperatura $T=0$ jest nieosiągalna, to nigdy ten punkt nie będzie osiągalny z punktu widzenia termodynamiki, natomiast silne fluktuacje kwantowe w punkcie krytycznym oddziałują z otoczeniem w $T \neq 0$. Z filozoficznego punktu widzenia można ten punkt

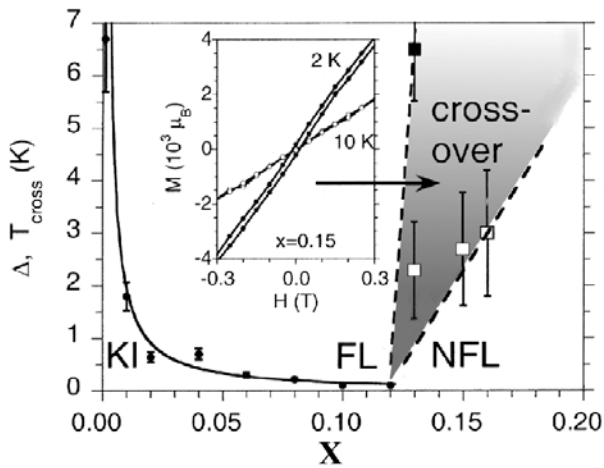
przełożyć na Byt, którego nie znamy, ale odczuwamy jego istnienie. W ciągu ostatnich kilku lat dla wielu układów na bazie ceru czy uranu wykazano obecność kwantowego punktu krytycznego. Ten punkt charakteryzuje kwantowe przemiany fazowe w $T=0$. W obszarze przemiany temperatura przestaje być parametrem zmiennym, jest nim natomiast ciśnienie, pole magnetyczne lub elektryczne, albo zmieniająca się stechiometria układu. Występujące w tym punkcie silne fluktuacje kwantowe, które oddzielają fazę magnetyczną od fazy cieczy ciężkofermionowej, prowadzą do stanu nielandauowskiej cieczy Fermiego, obecnej w zakresie bardzo niskich temperatur od kilku do kilkuset mK. Rysunek 2 przedstawia diagram fazowy $T - p$ (temperatura - ciśnienie) z punktem krytycznym dla CeIn_3 (z pracy N.D. Mathur i inni, Nature 1998). W punkcie krytycznym antyferromagnetyczna faza (AFM) w temperaturze $T=0$ przechodzi w ciecz ciężkofermionową (FL) przy zewnętrznym ciśnieniu $p \approx 30$ kbar. Sytuację komplikuje niskotemperaturowa faza nadprzewodząca (SC), w obrębie której zlokalizowany jest kwantowy punkt krytyczny. Powyżej punktu krytycznego uformowana jest faza nielandauowskiej cieczy Fermiego (NFL).



Rys. 2 Diagram fazowy dla CeIn_3 . Kwantowy punkt krytyczny oddziela fazę antyferromagnetyczną (AFM) od Landauowskiej cieczy ciężkofermionowej (FL). W niskich temperaturach ($T \neq 0$) tworzy się inna, nielandauowska (NFL) ciecz kwantowa (dane pochodzą z pracy N.D. Mathur i inni, Nature 1998)

Badania układów silnie skorelowanych prowadzę we współpracy z najlepszymi ośrodkami krajowymi (Uniwersytet Jagielloński, Instytut Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN we Wrocławiu) oraz zagranicznymi (Uniwersytet Karlsruhe, Uniwersytet Kalifornijski w San Diego). Do znaczących naszych odkryć można zaliczyć odkrycie zupełnie nowej kategorii kwantowego punktu krytycznego w układzie domieszkowanego izolatora Kondo CeRhSb , który oddziela fazę półprzewodnika z bardzo wąską przerwą energetyczną od fazy metalicznej, wykazującej nielandauowskie zachowania w niskich temperaturach. Na Rys. 3 widoczny jest diagram fazowy na płaszczyźnie $T - x$, gdzie x jest koncentracją cyny podstawianej w miejsce antymonu w szeregu $\text{CeRhSb}_{1-x}\text{Sn}_x$. Takie podstawienie prowadzi do równoczesnej zmiany

liczby elektronów i energii hybrydyzacji V w układzie $\text{CeRhSb}_{1-x}\text{Sn}_x$ (sugeruje to Rys. 1).



Rys. 3 Diagram fazowy dla $\text{CeRhSb}_{1-x}\text{Sn}_x$. CeRhSb jest izolatorem Kondo z bardzo wąską przerwą energetyczną, natomiast CeRhSn tworzy w niskich temperaturach nielandauowską ciecz Fermiego (A. Ślebarski i inni, *Philosophical Magazine B*, 2002). Kwantowy punkt krytyczny jest dla $T=0$ i koncentracji $x=0.12$. Zaobserwowano przemianę od izolatora Kondo (KI) do stanu NFL poprzez staby antyferromagnetyzm w $T \neq 0$ (obszar zaciemniony). Rysunek z pracy A. Ślebarski i J. Spałek, *Phys. Rev. Lett.*, 2005

Wspólnie z prof. Józefem Spałkiem (UJ) wykazaliśmy też nieznaną do tej pory prawo skalowania $\chi \sim 1/\rho$ pomiędzy podatnością χ i opornością ρ dla izolatorów Kondo, które uzasadniono na drodze eksperymentu i teorii (A. Ślebarski i J. Spałek, *Phys. Rev. Lett.*, 2005). Również ostatnie moje pomiary, które wykonałem na Uniwersytecie Kalifornijskim w San Diego potwierdziły możliwość współistnienia magnetycznego szkła spinowego i nielandauowskiej cieczy ciężkofermionowej w pobliżu kwantowego punktu krytycznego w układzie izolatora Kondo $\text{CeNi}_{1-x}\text{Rh}_x\text{Sn}$, gdzie nikiel podstawiany jest atomami rodu.

Badania cieczy kwantowych mają ogromne znaczenie nie tylko poznawcze, również aplikacyjne, szczególnie w zakresie wykorzystania nadprzewodnictwa wysokotemperaturowego. Badania, które prowadzę na układach z silnymi korelacjami

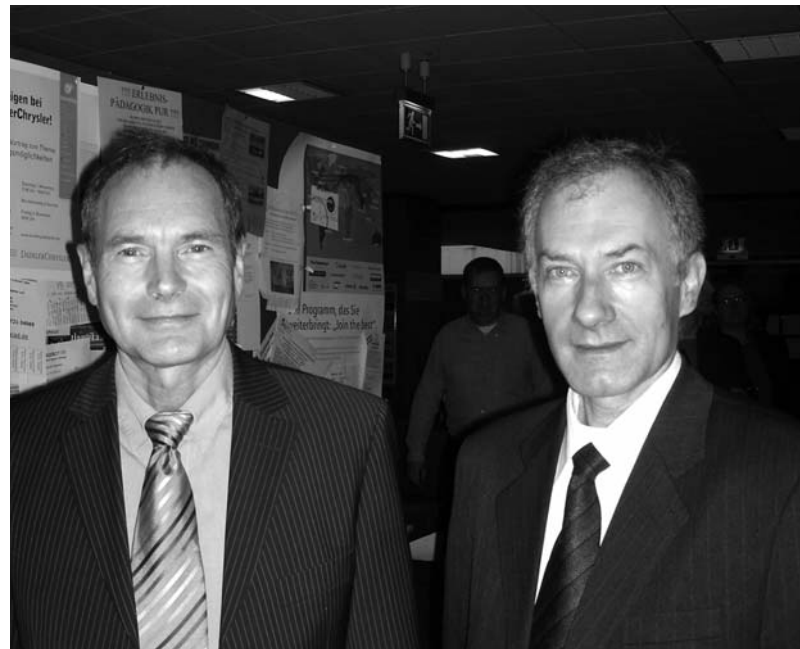
Prof. zw. dr hab. Andrzej Ślebarski zajmuje się doświadczalną fizyką cieczy kwantowych i układami z silnymi korelacjami elektronowymi. Tytuł naukowy profesora uzyskał w wieku 44 lat. Otrzymał prestiżowe stypendia: Fulbrighta, dwukrotnie stypendium Fundacji Kościuszkowskiej oraz dwukrotnie Fundacji DAAD. Swoją pracę badawczą prowadzi w tak znakomitych ośrodkach naukowych, jak Uniwersytet Kalifornijski w San Diego, Uniwersytet w Kolonii, Uniwersytet w Karlsruhe, Uniwersytet Osnabrück, Forschungszentrum Karlsruhe i Forschungszentrum Jülich, współpracując m.in. z profesorami M.Brianem Maplem, Hilbertem von Löhneysenem, Dieterem Wohllebenem.

Wygłosił 25 wykładów jako *invited speaker* na międzynarodowych konferencjach i sympozjach. Jest autorem lub współautorem 150 publikacji w najlepszych światowych czasopiśmie naukowych. Za działalność naukową otrzymał 2 nagrody Ministra i 2 nagrody PAN. Jest członkiem rzeczywistym Institute of Physics (Wielka Brytania), członkiem American Physical Society oraz członkiem Rady Naukowej Instytutu Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN we Wrocławiu. Był w zarządzie Polskiego Stowarzyszenia Stypendystów Fulbrighta, również wicedyrektorem ds. dydaktycznych i wicedyrektorem ds. naukowych Instytutu Fizyki.

elektronowymi są finansowane z kilku źródeł. Obecnie jestem Kierownikiem 4 Grantów Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Badania w części są finansowane również w ramach europejskiego programu COST P16 pt. „Emergent Behavior in Correlated Matter”.

Wysłaliśmy też do akceptacji ministerstwa wnioski o utworzenie krajowej sieci naukowej „Materiały z silnie skorelowanymi elektronami: otrzymanie, badania i aplikacje”, w której Uniwersytet Śląski jest na warunkach jednostki koordynującej projekt wspólnie z Instytutem Fizyki PAN w Warszawie, Instytutem Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN we Wrocławiu, Instytutem Fizyki Molekularnej PAN w Poznaniu i Uniwersytecie Jagiellońskim.

W ramach Funduszu MNiSW przeznaczonego na środki finansowane z Funduszu Nauki i Technologii Polskiej otrzymałem dotację na zakup specjalistycznej aparatury do pomiaru ciepła właściwego, własności transportowych, magnetycznych i elektrycznych typu PPMS-Quantum Design, która umożliwi pomiary w szerokim zakresie temperatur od 300 mK do 400 K w polach do 9 tesli i pod ciśnieniem do 30 kbarów. Ta unikalna aparatura stworzy nową bazę doświadczalną na Uniwersytecie Śląskim do badania układów silnie skorelowanych.



60-lecie prof. Hilberta von Löhneysena (Karlsruhe 2006)

Dużo mamy jeszcze do zrobienia w tym zakresie, ciągle pozostaje wiele pytań czekających na odpowiedź. Skoro korelacje prowadzą do lokalizacji elektronów, to czy stany elektronów tworzących gaz fermionowy i ich odpowiednik w postaci stanu zlokalizowanych cząstek to dwie odrębne fazy? Czy teoria stanów elektronowych w metalach sformułowana przez Sommerfelda, Bethego, Pauliego, Landaua i Fermiego stosuje się do opisu układów z kwantowym punktem krytycznym? Co to właściwie oznacza, że punkt krytyczny jest kwantowym punktem krytycznym, czy taki punkt w ogóle istnieje?

Na sformułowanie teorii BCS nadprzewodnictwo zmuszone było czekać 50 lat od momentu odkrycia stanu nadprzewodzącego w rtęci. Również i tu niejasności będą w końcu wyjaśnione, ale wymaga to ogromnego wysiłku poznania ze strony fizyków doświadczalnych. Można zaryzykować stwierdzenie, że fizyka układów silnie skorelowanych ma przed sobą duże perspektywy.

ANDRZEJ ŚLEBARSKI

Od pewnego czasu, głównie za sprawą jednego z posłów do naszego parlamentu, natrętnie powraca kwestia stanu zdrowia głowy państwa. Ponieważ inni politycy czuliby się niedopieczeni, pojawiają się pytania również o ich stan zdrowia. Swawolny Dyzio polskiej debaty publicznej szybko znalazł naśladowców, a ponieważ przykład idzie z góry nie zdziwi mnie, gdy wkrótce stan majątkowy nie będzie tak interesujący jak stan serca wojewody, stan wątroby sołtysa czy podatność posterunkowego na alergię. Czyż nie powtarzamy przy okazji każdego życzenia, że zdrowie najważniejsze? Ni srebro, ni złoto, to nie chodzi o to, by zdrowym być. No chyba, że komuś grozi odpowiedzialność karna lub dymisja – wtedy za każde pieniądze gotów jest nabyć zaświadczenie o chorobach dziesiątkujących resztki zdrowych komórek w jego organizmie. Nasz odziedziczony po przodkach humanitaryzm, niezależnie od przekonań religijnych, nie pozwala ani na wyrzucanie chorych na bruk, ani na ich zatrzymywanie w miejscu odosobnienia.

Jak tak dalej pójdzie i oświadczenia sanitarne staną się bardziej interesujące od oświadczeń o złożeniu oświadczenia lustracyjnego, które stanowią integralną część tegorocznej kampanii wyborczej, to w przyszłości możemy oczekiwać nowych wyzwań przed uniwersytecką kadrą, jej rezerwami oraz narybkiem, czyli studentami. Gdyby poseł Palikot, zamiast marnować swoje zdolności na Wiejskiej, zechciał częściej odwiedzać placówki edukacji wyższej, to służba zdrowia nie nadążyłaby z realizacją jego postulatów. Uczelnie wyższe obfitują bowiem nadzwyczajnie w potencjalnych pacjentów wszystkich klinik uniwersytetów medycznych – a ponieważ te ostatnie są również pla-

Obyśmy tylko zdrowi byli

cówkami edukacyjnymi, to musiałyby wcielić w życie starożytną zasadę „lekarzu ulecz się sam”. „Ucz się ucz, a garb ci sam wyrośnie” – mówi inna, bardziej nowożytna mądrość, sugerując wezwanie ortopedy. Wraz z nastaniem komputerów wyszło na jaw, że wiedza oślepia, czego widomą oznaką są wydatki na dopłaty do pracowniczych okularów. Co do wątrób, to trudno stwierdzić nie naruszając tajemnicy lekarskiej, ale barwa niektórych nosów pozwala mieć niejaki przypuszczenia, iż dorosłe napoje nie są obce naszej społeczności. Prasa rozpowszechnia też informacje, jakoby niektórzy studenci wspomagali się środkami niedopuszczonymi do legalnego obrotu; pogłoski te wszelako są dementowane przez egzaminatorów, którzy nie stwierdzają nagłych iluminacji podczas egzaminów. Na koniec powiedzmy coś o stanie umysłów. Dla prostolinijnych osobników w rodzaju posta Palikota, nawet pobieżna obserwacja musi być szokiem. Ale roztargnienie, nawiedzenie, oderwanie od rzeczywistości, kompleksy wyższości i niższości oraz inne oznaki wskazujące na potrzebę pilnej interwencji psychiatrycznej są tutaj normą, więc możemy się tylko cieszyć, że na razie nie grozi nam nic poza badaniami okresowymi. Jest jeszcze kwestia zdrowia duszy, ale niech to już raczej osądzą koledzy z Wydziału Teologicznego.

STEFAN OŚLIŹŁO

Ocieplenie lokalne

Bez fałszywej skromności mogę powiedzieć, że przez ostatnie pół roku stałem się wytrawnym analitykiem rynku remontowo-budowlanego. Na przykład: w swoim spisie telefonów pod hasłem „Światło zgasło!” mam kilkanaście numerów różnych elektryków. A w rubryce „Zatrzasłem się!” dziesiątkę drogich, acz oddanych sprawie ślusarzy. Jedynie rozdział „Różnice laubzegą” to tylko dwa nazwiska. Jako autor fundamentalnego – *sensu stricto* – dzieła: „Beton polityczny – socjotechnologia”, stałem się pionierem badań komparatystycznych dziedzin tak pozornie jedynie odległych od siebie jak; roboty wykończeniowe i polityka. Jak na autorytet przystało, wielokrotnie proszony byłem by oceny, komentarze, opinie, zachować tylko dla siebie, co objawiało się zwykle grubiańską ale i konkretną propozycją: - idź do diabła. Wszystko to oczywiście powodowane zazdrością i małością ludzkich charakterów. Kiedy ostatnio starałem się o wydanie drukiem najnowszej mojej pracy „Ocieplenie styropianem etosowym. Prawdy i fikcje”, zostałem drwiąco odprawiony, nawet bez kwitka, który byłby podstawą rozliczenia delegacji służbowej. Cóż, my ludzie nauki musimy znosić niejedno upokorzenie.

Ale – jak się to mówi w środowisku remontowców – *ad rem*. W Warszawie (kpiąc sobie z moich niezwykłych praw autorskich) odbywają się szeroko zakrojone roboty remontowe związane z bardzo ważnym obiektem. Ów bardzo ważny obiekt to Jarosław Kaczyński, który zostaje poddawany gruntownemu ocieplaniu elewacji (czyt. wizerunku). Pracownia architektoniczna Hofman & Ka-

miński (założę się, że lekceważąc sobie Ustawę o wiadomych zamówieniach) usiłuje zatuszować skompromitowany styl monumentalno-dyktatorski elementami przyjaznymi człowiekowi – oczywiście, człowiekowi o pokrewnych z remontowanym obiektem poglądach. Niestety, jak to zwykle u nas bywa, podczas gdy klajstruje się i łąta braki w elewacji, w oficynie PiS-u pojawiają się niebezpieczne, niewidoczne dotychczas pęknięcia. Ocieplony Jarosław Kaczyński, prezentuje Polakom swój nowy, przyjazny środowisku wizerunek, zaśmiewając się z określenia „ciasteczkowy potwór”, a tymczasem partyjne maskarony i rzygacze utracają sobie z rozpaczy nosy albo i inne odstające elementy sztukaterii. No, bo jak to? Jeszcze parę miesięcy temu nazwanie Lecha i Jarosława Kaczyńskich braćmi było niemal młyńskim kamieniem obrazy. – „To kategoria biologiczna - nie polityczna” – grzmiały PiS-owskie kariatydy. A teraz „potwór” przełknięty gładko jak ciasteczko nie powoduje najmniejszej choćby obstrukcji?

O ile mi wiadomo zredukowane są plany ocieplania innych obiektów PiS. Przeciwno ocieplaniu Jacka Kurskiego zaprotestowały już: izby dziecka, pogotowia opiekuńcze i rodziny zastępcze. Te naznaczone piętnem polskiej biedy placówki, ciągle liczą, że po kolejnych wypowiedziach posła; będą mogły liczyć na obfite nawiazki przekazane im przez sądy, a ratujące ich budżety. W innych partiach też nie lepiej. Ocieplony Ryszard Kalisz zbyt przypominał warszawską Rotundę, czym wprowadzał poważne zamieszanie w ruchu kołowym. Ocieplania Antoniego Macierewicza nie chce się podjąć żadna firma. Podobno i tak przeżre się przez każdy styropian. Jak tak dalej pójdzie, trzeba będzie pomyśleć o Londynie. Ale czy tam jest odpowiedni klimat dla ocieplaczy? A może jakieś zleconko z Torunia? Oj marzyciel ze mnie, marzyciel.

JERZY PARZNIIEWSKI

„ŚLĄSKI OSKAR”

28 marca w auli audytoryjnej Biblioteki Śląskiej w Katowicach przy Placu Rady Europy 1 odbyła się uroczystość związana z wręczeniem „Śląskich Oskarów” – nagrody honorującej osobistości, instytucje, samorządy oraz firmy przyczyniające się do rozwoju regionu.

JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Janusz Janeczek jest przewodniczącym kapituły nagrody. Wyróżnienia zostały przyznane 10 osobom i instytucjom, w tym m.in. arcyksiężnej Marii Krystynie Habsburg, Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Arturowi Rojkowi i Śląskiemu Uniwersytetowi Medycznemu.

„POPIOŁKA SPRZĄTANIE, STUDENCKIE DZIAŁANIE”**– EDYCJA DRUGA**

31 marca odbyła się organizowana przez Nieoficjalne Forum Dyskusyjne Studentów Wydziału Nauk Społecznych akcja sprzątnięcia auli im. Kazimierza Popiołka. Jej celem było nie tylko doprowadzenie auli do porządku, ale przede wszystkim zwrócenie uwagi na kwestię niszczenia mienia Uczelni przez studentów.

UMASZYNOWIENIE.**SESJA AKADEMII****„ARTES LIBERALES”**

Od 31 marca do 8 kwietnia Uniwersytet Śląski gościł studentów Akademii „*Artes Liberales*” oraz Międzynarodowej Szkoły Humanistycznej Europy Środkowo-Wschodniej. Akademia *Artes Liberales* to eksperymentalna forma kształcenia skupiająca najlepszych studentów ośmiu przodujących polskich Uniwersytetów (KUL, UAM, UJ, UMCS, UMK, UŚ, UW, UW). W programie Akademii uczestniczyło około 40 studentów.

Więcej na str. 18-19

WYNIK WYBORÓW REKTORA

1 kwietnia Kolegium Elektorów Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach na kadencję 2008/2012: rektorem został wybrany prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś. Na ogólną liczbę 200 elektorów na posiedzeniu wyborczym obecnych było 196 elektorów. Głosowało 196 elektorów. Zgłoszony na rektora kandydat otrzymał w pierwszym głosowaniu 119 głosów za i uzyskał wymaganą większość głosów.

PERSPEKTYWY**DEMOKRACJI W POLSCE**

Koło Naukowe Integracji Europejskiej było organizatorem wykładu *Perspektywy demokracji w Polsce*, który został wygłoszony przez Wicemarszałka Sejmu Stefana Niesiołowskiego 2 kwietnia na Wydziale Nauk Społecznych UŚ.

DNI QUEBECKIE**W UNIWERSYTECIE ŚLĄSKIM**

Już po raz trzeci Zakład Literatury Kanaadyjskiej i Przekładu Literackiego w Uniwersytecie Śląskim był organizatorem Dni Quebec

kich, które odbyły się 2 i 3 kwietnia w Instytucie Języków Romańskich i Translatoryki w Sosnowcu. Oprócz cyklu wykładów i prezentacji oraz projekcji filmu C.R.A.Z.Y, będącego niezwykłym obrazem montrealskiej popkultury lat 70. został rozegrany konkurs studencki „Awantura o Kanadę”.

Więcej na str. 23

ZDALNA AKTYWACJA KONT**POCZTY ELEKTRONICZNEJ**

W serwisie USK USNET uruchomiona została usługa zdalnej aktywacji konta poczty elektronicznej. Każdy pracownik Uniwersytetu Śląskiego może posługiwać się uczelnianym kontem e-mail w postaci imie.nazwisko@us.edu.pl. Wielu pracowników używa już takich kont, ale ci, którzy dotychczas nie korzystali z poczty w uczelni, mogą aktywować usługę przez sieć. Nie trzeba już w tym celu zgłaszać się osobiście.

PRACOWNICY UŚ WŚRÓD**EKSPERTÓW KOMISJI****OCENY PROJEKTÓW**

Wśród powołanych przez Marszałka Województwa Śląskiego ekspertów do Komisji Oceny Projektów, powoływanych w celu bezstronnej i rzetelnej oceny projektów realizowanych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013, znaleźli się pracownicy Uniwersytetu Śląskiego. Rolę eksperta w dziedzinie edukacji będą pełnić m.in. dr Halina Juszczak, kierownik dziekanatu Wydziału Filologicznego, dr Wiesława Walkowska, adiunkt w Instytucie Nauk o Edukacji oraz dr Cecylia Tatoj, adiunkt w Instytucie Języków Romańskich i Translatoryki, koordynator Programu Erasmus/LLP w Zakładzie Hispanistyki.

AKREDYTACJA**DLA KULTUROZNAWSTWA**

Kulturoznawstwo - kierunek studiów pierwszego stopnia oraz jednolitych studiów magisterskich, prowadzonych na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego otrzymał ocenę pozytywną Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Pozytywna ocena oznacza, że spełnia wymagania kadrowe, programowe i organizacyjne, posiada odpowiednią bazę materialną do prowadzenia studiów, a ich poziom odpowiada kryteriom jakościowym. Następną oceną jakości kształcenia kierunku nastąpi w roku akademickim 2013/2014.

PODPISANIE**POROZUMIENIA NA WPJA**

4 kwietnia na Wydziale Prawa i Administracji zostało podpisane porozumienie w sprawie wdrożenia metody monitoringu zagrożeń na terenie aglomeracji śląskiej – projekt prowadzony jest przez Katedrę Kryminalistyki Uniwersytetu Śląskiego oraz resort spraw wewnętrznych. W spotkaniu uczestniczyli m.in. wiceprezes Rady Ministrów Grzegorz Schetyna, komendant główny Policji

nadinsp. Andrzej Matejuk, JM Rektor prof. zw. dr hab. Janusz Janeczek oraz dziekan Wydziału Prawa i Administracji prof. dr hab. Zygmunt Tobor.

Więcej na str. 15

UNIWERSYTECCY EKSPERCI**ZEWĘTRZNI PROGRAMU****FORESIGHT POLSKA 2020**

Prof. dr hab. Józef Olejniczak, prodziekan Wydziału Filologicznego i prof. UŚ dr hab. Dariusz Rott, zastępca dyrektora Instytutu Nauk o Literaturze Polskiej im. Ireneusza Opackiego UŚ oraz dr Wiesława Walkowska, adiunkt w Instytucie Nauk o Edukacji, zostali powołani do grona zespołu ekspertów zewnętrznych Programu Foresight Polska 2020. Członkowie zespołu będą mieli znaczący wpływ na ostateczne wyniki projektu, a ich opinie będą stanowiły podstawę do: budowania przez panele eksperckie programu scenariuszy rozwoju, wyboru, na podstawie przewidywań szerokiego grona ekspertów, priorytetowych kierunków rozwoju badań, zwiększających konkurencyjność polskiej gospodarki i przekładających się na przyspieszenie tempa rozwoju społeczno-gospodarczego, m.in. w zakresie rynku edukacyjnego.

WYBRANI PROREKTORZY

8 kwietnia Kolegium Elektorów Uniwersytetu dokonało wyboru prorektorów Uniwersytetu Śląskiego na kadencję 2008-2012. Kandydaci na prorektorów zgłoszeni przez rektora-elektora prof. zw. dr hab. Wiesława Banyśa wybrani zostali w pierwszym głosowaniu.

Na ogólną liczbę 200 elektorów, na posiedzeniu wyborczym obecnych było 177 elektorów. Zostali wybrani: prof. zw. dr hab. Stanisław Kucharski na prorektora ds. finansów i rozwoju, prof. dr hab. Andrzej Kowalczyk na prorektora ds. nauki i współpracy z gospodarką, prof. dr hab. Czesław Martysz na prorektora ds. kształcenia i prof. dr hab. Barbara Kozusznik na prorektora ds. studenckich, promocji i współpracy z zagranicą.

Więcej na str. 6-8

STUDIUM W KATOWICACH**– TARGI EDUKACJI**

9 i 10 kwietnia w budynku Altus w Katowicach odbyły się targi edukacji będące częścią realizowanego przez miasto projektu promocyjnego – *Studuj w Katowicach*. Uniwersytet Śląski był jedną z śląskich uczelni, które zaprezentowały na targach swoją ofertę. Patronat nad imprezą objął prezydent Katowic Piotr Uszok.

Więcej na str. 14

PROF. HALINA WIDŁA**SEKRETARZEM****GENERALNYM WCER**

Prof. UŚ dr hab. Halina Widła z Instytutu Języków Romańskich i Translatoryki na Wydziale Filologicznym, przewodnicząca Polskiego Towarzystwa Neofilologicznego, została wybrana do pełnienia funkcji Sekretarza Ge-

neralnego Western/Central European Region. Organizacja, działająca pod auspicjami World Federation of Modern Language Associations – Europe (FIPLV-Europe), została powołana 28 marca na Uniwersytecie w Lipsku przy okazji Jahreskongress Gesamtverband Moderne Fremdsprachen.

MISTRZOWIE UŚ W TENISIE STOŁOWYM

14 kwietnia został rozegrany turniej tenisa stołowego o Mistrzostwo Uniwersytetu Śląskiego. Zawody zorganizowało Studium Wychowania Fizycznego i Sportu UŚ. W rywalizacji kobiet I miejsce zdobyła Beata Zięba, studentka II roku na Wydziale Filologicznym, II miejsce zajęła Joanna Bernad (Wydział Filologiczny, V rok). Tytuł Mistrza UŚ w kategorii mężczyzn zdobył Michał Wlazło (Wydział Informatyki i Nauki o Materiałach, IV rok), II miejsce – Mariusz Grzesiczak (pracownik WliNoM), III miejsce – Dominik Głowacki (WliNoM, II rok).

OBJAZDOWA „ETIUDA & ANIMA”

15 i 16 kwietnia studenci Animacji Społeczno-Kulturalnej cieszyńskiego Wydziału Etnologii i Nauk o Edukacji przeprowadzili cykl spotkań podczas których zaprezentowano najlepsze etiudy filmowe i animacje świata – obrazy nagrodzone podczas ubiegłorocznego 14. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego „Etiuda & Anima”. Festiwal organizowany jest w Krakowie od 1994 roku. Powstał, by popularyzować twórczość studentów kształcących się w artystycznych zawodach filmowych. W trakcie dwóch dni można było zobaczyć cztery pokazy podzielone na filmy nagrodzone i wyróżnione w konkursie. prezentacja filmów odbywała się w Centrum Konferencyjnym Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie.

DNI OTWARTE I STUDENCKI FESTIWAL NAUKI

16-17 kwietnia na Uniwersytecie Śląskim odbywały się Dni Otwarte oraz IV Studencki Festiwal Nauki. Stoisko promocyjne Uczelni z ogólnymi informacjami dotyczącymi warunków rekrutacji i studiowania na Uniwersytecie Śląskim były umieszczone na Rynku w Katowicach i w rektoracie UŚ. Stoiska informacyjne mieściły się także w siedzibach wydziałów i jednostek dydaktycznych. W ramach festiwalu przeprowadzono szereg rozmaitych imprez, wykładów, prelekcji i warsztatów dla odwiedzających, przygotowanych przez wykładowców i studentów UŚ.

Fotoreportaż str. 31

ADAM GŁOWACKI W AKADEMII „ARTES LIBERALES”

Uniwersytet Śląski wprowadził do Akademii *Artes Liberales* swojego kolejnego reprezentanta. W poczet studentów trzylet-

nych studiów pierwszego stopnia został przyjęty Adam Głowacki z II roku pedagogiki na Wydziale Pedagogiki i Psychologii oraz IV roku kulturoznawstwa na Wydziale Filologicznym UŚ. Jest on jedną z dziesięciu osób przyjętych w tym roku do prestiżowej Akademii.

MŁODZI UCZENI Z UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO LAUREATAMI KONKURSU „START”

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej rozstrzygnęła konkurs na stypendia dla młodych uczonych *START* na 2008 r. Wyłoniono 118 laureatów spośród 848 zgłoszonych kandydatów. W gronie laureatów znaleźli się mgr Kamil Kamiński oraz dr Łukasz Machura z Uniwersytetu Śląskiego.

REPREZENTANTKA UŚ W KAPITULE „LODOŁAMACZY 2008”

Anna Wandzel, konsultantka ds. osób niepełnosprawnych w UŚ została przewodniczącą kapituły regionalnego etapu Konkursu dla Pracodawców Wrażliwych Społecznie „Lodołamacze 2008”. Jego celem jest promowanie przedsiębiorców wspierających zatrudnienie osób niepełnosprawnych. Nagrody przyznawane są w czterech kategoriach: otwarty rynek pracy, zakłady pracy chronionej, pracodawca nie przedsiębiorca i zakłady aktywności zawodowej. Jednym z laureatów konkursu jest Uniwersytet Śląski, zwycięzca w kategorii pracodawca przedsiębiorca w roku 2006.

FINAL XII KONKURSU WIEDZY TECHNICZNEJ



18 kwietnia w auli Wydziału Informatyki i Nauki o Materiałach w Sosnowcu odbyła się uroczystość wręczenia nagród i wyróżnień finalistom XII Konkursu Wiedzy Technicznej. Celem konkursu jest zainteresowanie uczniów ponadgimnazjalnych szkół ogólnokształcących i techniczno-zawodowych województwa śląskiego szeroko rozumianą techniką i promowanie wśród młodzieży korzyści płynących z wyboru przedmiotów ścisłych na egzaminach maturalnych, co da im w przyszłości możliwość kontynuowania nauki w zakresie studiów wyższych na kierunkach technicznych. Celem tego konkursu jest także doskonalenie umiejętności dostrzegania, obserwowania

i analizowania zjawisk otaczającego nas świata oraz poszukiwanie uczniów szczególnie uzdolnionych w przedmiotach technicznych. W zmaganiach uczestniczyli reprezentanci 40 szkół. Zwycięzcą konkursu został Jacek Podlewski z I LO im. L. Kruczkowskiego w Tychach. W uroczystości wręczenia nagród wziął udział rektor-elekt Uniwersytetu Śląskiego prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś.

MISTRZOSTWA POLSKI SZKÓŁ WYŻSZYCH W WSPINACZCE SPORTOWEJ

Klub Uczelniany AZS Uniwersytetu Śląskiego był organizatorem Mistrzostw Polski Szkół Wyższych we wspinaczce sportowej, które odbywały się od 18 do 20 kwietnia w Centrum Wspinaczkowym „Transformator” w Katowicach-Ligocie przy ul. Medyków 2. W zawodach wzięło udział ponad 350 uczestników z całego kraju. Patronat nad mistrzostwami objęli JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Janusz Janeczek i prezydent Katowic Piotr Uszok.

BARTOSZ KONDRATEK LAUREATEM KONKURSU PRAC MAGISTERSKICH

Bartosz Kondratak, absolwent Wydziału Pedagogiki i Psychologii UŚ, został laureatem konkursu prac magisterskich organizowanego przez firmy StatSoft, Inc. i StatSoft Polska pod patronatem Polskiego Towarzystwa Statystycznego, edycja 2007. Nagrodzona praca magisterska *Klasyfikacja teorii testów a teoria odpowiadania na pozycje testowe. Teoretyczne i empiryczne porównanie rozwiązań dla pozycji ocenianych dychotomicznie* powstała pod kierunkiem dr. hab. Zbigniewa Spendla.

POSIEDZENIE SENATU UŚ

22 kwietnia odbyło się kolejne posiedzenie Senatu Uniwersytetu Śląskiego. W porządku obrad znalazły się m.in. sprawy dotyczące studiów podyplomowych – wytyczne dotyczące ich tworzenia, prowadzenia i likwidacji oraz uchwalenie regulaminu, a także uchwały dotyczące utworzenia nowej formy studiów, uchwała o przyjęciu karty nauczyciela akademickiego i karty kierunku/specjalności oraz zatwierdzenie porozumienia o współpracy naukowo-badawczej z Pekińskim Uniwersyteciem Języków Obcych.

JM REKTOR W SANTANDER

JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Janusz Janeczek jako reprezentant Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich wziął udział w konferencji *Building a typology of higher education institutions in Europe*. Konferencja, będąca częścią projektu *Classifying European Institutions for higher education* (II CEIHE), odbywała się od 24 do 26 kwietnia w Santander w Hiszpanii.

OPRACOWAŁA
MALGORZATA KRASUSKA-KORZENIEC

Wydawnictwo

UNIwersytetu Śląskiego

NOWE KSIĄŻKI

Prace naukowe

LITERATUROZNAWSTWO. Maria Barłowska: *Ossoliński, Moskorzewski, Sarbiewski – mowy pogrzebowe. Teksty w dialogu*, indeks, fot., tab., schem., summ., rez., 14 zł

JĘZYKOZNAWSTWO. Ewa Straś: *Kategoria intensywności we frazeologii języka polskiego i rosyjskiego*, bibliogr., tab., summ., rez., 27 zł

PSYCHOLOGIA. Irena Pilch: *Osobowość makiawelisty i jego funkcjonowanie w relacjach z ludźmi*, wykr., 32 zł

Podręczniki i skrypty

RADIO. TELEWIZJA. FILM. Piotr Ślęzak: *Prawo autorskie. Podręcznik dla studentów szkół filmowych i artystycznych*, bibliogr., orzecznictwo, załącznik, 30 zł

ZAPOWIEDZI

Prace naukowe

HISTORIA. *Zmarli pracownicy Uniwersytetu Śląskiego 1968–2007*. Red. Antoni Barciak

FILOZOFIA. Krzysztof Szymank: *Argument z podobieństwa*, bibliogr., indeksy, summ.

ETNOLOGIA. Renata Hołda:

„Dobry władca”. *Studium antropologiczne o Franciszku Józefie I*

Jolanta Skutnik: *Muzeum sztuki współczesnej jako przestrzeń edukacji*, bibliogr., indeks, summ., rés., opr. twarda

POLITOLOGIA I EKONOMIA POLITYCZNA. „*Studia Politicae Universitatis Silesiensis*”. T. 3. Red. Jan Iwanek, Mieczysław Stolarczyk, współpr. Olga Szura-Olesińska, tab., summ., Zsfg.

Kazimierz Jósowski: *Samorząd terytorialny w procesie integracji europejskiej. Polskie doświadczenia i wnioski na przyszłość*, bibliogr., tab., summ., Zsfg., opr. twarda

LITERATUROZNAWSTWO. *Fire and Ice: the Dialectic of Order and Chaos*. Red. Małgorzata Nitka, Piotr Dziedzic, bibliogr., streszcz., Zsfg.

KOMPARATYSTYKA LITERACKA i KULTUROWA. *Dystans i zaangażowanie. Wspólnota – literatura – doświadczenie. Antologia przekładów*. Red. Zbigniew Kadłubek, Tadeusz Sławek

BIBLIOTEKOZNAWSTWO. *Studia bibliologiczne*. T. 17: *Centrum i pogranicze w polskiej kulturze wydawniczej i czytelniczej (wybrane aspekty badań bibliologicznych i szkice historyczne)*. Red. Elżbieta

Gondek, Irena Socha, tab., indeks, summ., rez.

PRAWO. *Institucje prawa upadłościowego*. T. 2. Red. Antoni Witosz,

PEDAGOGIKA. „Chowanna” 2008, R. LI (LXV), T. 1 (30): *Jakości egzystencjalne wyzwaniem dla pedagogiki i edukacji*. Red. Teresa Borowska, bibliogr., rys., tab., summ., 27 zł

Nauczyciel i rodzina w świetle specjalnych potrzeb edukacyjnych dziecka (szkie monograficzny). Red. Adam Stankowski, bibliogr., wykr., tab., schem., summ., Zsfg.

NAUKI o ZIEMI. Andrzej Rózkowski: *Historia badań i stan rozpoznania hydrogeologicznego Górnośląskiego Zagłębia Węglowego i obszarów przyległych*, bibliogr., indeks, tab., rys., opr. twarda

Podręczniki i skrypty

LITERATUROZNAWSTWO. *Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980)*. Red. Krystyna Heska-Kwaśniewicz, bibliogr., indeks

NAUKI o ZIEMI. Józef Lewandowski, Waldemar Bardziński, Justyna Ciesielczuk, Zbigniew Małolepszy: *Przewodnik do ćwiczeń z kartowania geologicznego (okolice Chęcin)*

ELC

In association with



UNIVERSITY of CAMBRIDGE
ESOL Examinations

Authorised Centre

ENGLISH LANGUAGE CENTRE UNIwersytet Śląski

Centrum Egzaminacyjne British Council

KATOWICE, UL. BANKOWA 14, TEL: 359-22-11
e-mail: elc@us.edu.pl, <http://www.elc.us.edu.pl>

ORGANIZUJEMY INTENSYWNE KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO:

- wszystkie poziomy zaawansowania
- przygotowanie do egzaminów Cambridge
- kursy w soboty/niedziele

NOWOŚĆ: IELTS

- LEGAL ENGLISH (język prawniczy)
- KLUB KONWERSACYJNY

* zniżki dla pracowników US oraz studentów studiów doktoranckich

GWARANTUJEMY WYSOKĄ JAKOŚĆ W ATRAKCYJNEJ CENIE



Stoiska Uniwersytetu Śląskiego na katowickim Rynku



Poczęstunek francuski Studenckiego Romanistycznego Koła Literaturoznawczego w budynku rektoratu



Prorektorzy Uniwersytetu Śląskiego prof. Barbara Kożusznik i prof. Wiesław Banyś wzięli udział w warsztatach języka migowego

Dni Otwarte oraz IV Studencki Festiwal Nauki

16-17 kwietnia



Jarmark średniowieczny na Wydziale Nauk Społecznych przygotowali członkowie Studenckiego Koła Naukowego Historyków



Pokaz walk średniowiecznych wojów

JM Rektor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, prof. dr hab. Janusz Janeczek
ma zaszczyt zaprosić na

Uroczysty XII Koncert Akademicki

z okazji Święta Uniwersytetu
40. rocznicy utworzenia
Uniwersytetu Śląskiego

(8.06.1968 – 8.06.2008)

niedziela, **8 czerwca 2008 roku, godzina 18.00**

Sala Koncertowa im. Karola Stryji
Filharmonia Śląska w Katowicach, ulica Sokolska 2

Wykład:

„Prometejska powinność humanisty”
prof. Krzysztof Zanussi – wybitny reżyser filmowy

Koncert muzyczny:

J. S. Bach – III Suita orkiestrowa D-dur, BWV 1068

J. S. Bach – Kantata „Jauchzet Gott in allen Landen”, BWV 51

G. G. Gorczycki – Completorium

Śląska Orkiestra Kameralna

Chór Filharmonii Śląskiej

Massimiliano Caldi (Włochy) – dyrygent

Waldemar Sutryk – przygotowanie Chóru

KONCERT ZAMKNIĘTY

Rezerwacji miejsc na Koncert dokonuje Biuro Rektora Uniwersytetu Śląskiego.
Zainteresowanych Pracowników i Studentów prosi się uprzejmie
o kontakt telefoniczny z Biurem: 032 359 12 55, 032 359 19 80, 032 359 20 50
do dnia 28 maja 2008 roku

W niedzielę, 1 czerwca 2008 roku o godzinie 18.00
Arcybiskup Metropolita Katowicki, Damian Zimoń odprawi Mszę św.
w Archikatedrze Chrystusa Króla w Katowicach
w intencji Pracowników i Studentów Uniwersytetu Śląskiego

